



Po jubileuszu nowe wyzwania
W mijającym roku obchodziliśmy jubileusz stulecia przyłączenia Grochowa, Saskiej Kępy i Gocławia do Warszawy. Czas uroczystości powoli się kończy, a przed władzami nowe wyzwania i plany na przyszły rok. >>Str. 3

Kto odpowie za chaos?
Na wprowadzenie reformy systemu edukacji jest mało czasu. Pytamy: na kogo obecna władza zwali winę za zamieszanie, za zwolnienia z pracy, za stres przenoszonych uczniów i obawy ich rodziców? Na samorządy? >>Str. 4

Walczył dla przyszłych pokoleń
Przedstawiamy wojenne losy pułkownika Kazimierza Klimczaka, który w lutym przyszłego roku skończy 103 lata i wciąż jest aktywnym członkiem Społecznej Rady Kombatantów w dzielnicy. >>Str. 7

N R 4 / 2 0 1 6

GRUDZIEŃ

BEZPŁATNY BIULETYN INFORMACYJNY URZĘDU DZIELNICY PRAGA-POŁUDNIE

ISSN 2451-0483

DZIELNICA.pragapld

Grochów, Saska Kępa, Gocław, Kamionek

Od redakcji

Czwarte tegoroczne wydanie naszej gazety w dużej części poświęcone jest wspomnieniom i podsumowaniom mijającego roku. Był to bowiem czas ważny i doniosły dla historii Pragi-Południe. Uroczystości obchodziliśmy, na różne sposoby, stulecie przyłączenia Grochowa, Saskiej Kępy i Gocławia do Warszawy. Wiele imprez i wydarzeń, również tych mniej głośniejszych, przypominamy na łamach gazety.

Polecamy lekturę przemówień burmistrza **Tomasza Kucharskiego**, który nie tylko podsumowuje mijający rok, ale czyni także plany na przyszłość.

Do rodziców, nauczycieli i uczniów adresujemy informacje o pierwszych propozycjach samorządowych wymuszonych reformą systemu edukacji.

Nie mogliśmy pominąć tak ważnego tematu, jakim jest budowa linii tramwajowej na Gocław. Jesteśmy po konsultacjach społecznych i czekamy na decyzje Tramwajów Warszawskich. O postępach sprawy informować będziemy Państwa na bieżąco.

Wiele miejsca poświęcamy w bieżącym numerze seniorom i kombatantom. Szczególnie polecamy opowieść o blisko 103-letnim pułkowniku **Kazimierzu Klimczaku**.

Okres świąteczny to dobry czas, by znaleźć chwilę na refleksję o samotności i przemianach. Zapraszamy do lektury reportażu z Ośrodka Hospicjum Domowe Ojców Marianów.

Jako biuletyn Urzędu Dzielnicy, informujemy Państwa o naszej pracy, dokonaniach i planach. Prezentujemy także realizację projektów z budżetu partycypacyjnego w roku 2016.

W dziale historycznym przypominamy ważną wystawę oraz piszemy o dwóch rocznicach. Jednej dotyczącej Grochowa, drugiej – Gocławia.

Witamy na naszych łamach nowego felietonistę, znanego dziennikarza, byłego korespondenta z Paryża i dyplomaty z Brukseli, mieszkańca naszej dzielnicy, pana **Krzysztofa Turowskiego**.

Życzymy milej lektury!



Drodzy Mieszkańcy!

*Życząc Państwu spokojnych świąt Bożego Narodzenia
i szczęśliwego Nowego Roku 2017,*

*chcielibyśmy, aby niepowtarzalny nastrój wigilijnej wieczerzy w rodzinnym gronie
pozwolił zapomnieć nam wszystkim o codziennych troskach.*

*Pragniemy, by spotkanie przy pierwszej gwiazdce i w domu pachnącym choinką
pozwoliło zrozumieć, że najważniejsze jest być razem i dzielić radość wspólnych chwil.*

*Życzymy Państwu, by przy świątecznym stole nie zabrakło magicznej atmosfery,
a pod choinką prezentów.*

*W nadchodzącym Nowy Roku życzymy wszystkim Mieszkańcom, by nikogo nie
opuszczały szczęście i pomyślność. Życzymy wszystkim wielu nowych pomysłów
związanych z życiem Dzielnicy i sił do ich realizacji. Niech każdy nadchodzący dzień
przynosi inspirację do jeszcze lepszego i pełniejszego życia.*

A w sylwestra życzymy szampańskiej zabawy!

Rada i Zarząd Dzielnicy Praga-Południe



RENA TA PAPRZYCKA

Srebrne wesele LO im. Jakuba Jasińskiego

24 listopada, z okazji 25-lecia liceum, zorganizowano uroczystość, na której zjawili się wielu znakomitych gości, z senatorem **Markiem Borowskim** na czele. Burmistrz Pragi-Południe **Tomasz Kucharski** tym razem reprezentował Marszałka Województwa Mazowieckiego. Na uroczystości zjawili się byli dyrektorzy liceum, kadra pedagogiczna, związkowcy, absolwenci, rodzice i uczniowie. Gospodarzem jubileuszu była dyrektor LO, pani **Bożena Kozak**.



WŁODEK PAWŁOW

Konkurs gastronomiczny

Zespół Szkół Spożywczo-Gastronomicznych przy ul. Komorskiej już po raz ósmy organizował ogólnopolski konkurs „Kuchnia polska na Mazowszu”. W finale, rozegranym 18 listopada, pierwsze miejsce w konkursie kulinarnym zajął zespół z Sadownego, a zwycięstwo w konkursie kelnerskim odnotowała **Katarzyna Kieszek** z Łodzi.

95-lecie chóru Surma

13 listopada, w wypełnionej sali Centrum Promocji Kultury, chór Surma, mający swoją siedzibę w Miejskich Zakładach Autobusowych przy ul. Ostrobramskiej, obchodził huczny jubileusz swego 95-lecia. W programie znalazły się pieśni patriotyczne i utwory znakomitych polskich kompozytorów. Po koncercie nastąpiła część oficjalna, podczas której odczytano listy gratulacyjne, wręczono odznaczenia i nagrody. Nie zabrakło oczywiście jubileuszowego tortu.



WOJCIECH MATZ

Pamięci żołnierzy brytyjskich

W niedzielę, 13 listopada, w Parku Skaryszewskim, przy pomniku Poległych Lotników Brytyjskich, którzy nieśli pomoc walczącej Warszawie w sierpniu 1944 roku, odbyła się doroczna uroczystość związana z Dniem Pamięci Poległych Żołnierzy Wspólnoty Brytyjskiej. Przy głazie złożono też wieniec od naszej dzielnicy.



ARTUR GRUNTMAN

25. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy



Już 15 stycznia po raz 25 zakręcimy się, by zebrać środki na ochronę życia i zdrowia dzieci oraz osób starszych!

W tym roku zorganizowany zostanie dzielnicowy sztab Hufca ZHP Warszawa Praga-Południe! Między godz. 12.00 a 20.00 zapraszamy do Atrium galerii Promenada na ul. Ostrobramskiej na grę terenową, warsztaty i zajęcia animacyjne. Będą też koncerty, aukcja oraz zapalenie światełka do nieba! **Graj z nami!**



Gocław

Kartka dla Sąsiada

Zapraszamy Czytelników, by przylączyli się do naszej akcji. Wystarczy przygotować świąteczną kartkę i wrzucić ją do specjalnej skrzynki oznaczonej świątecznym logo projektu. Akcja trwa do 22 grudnia 2016 r. Dzień później, 23 grudnia, dzięki wolontariuszom, kartki te zostaną losowo dostarczone do skrzynek pocztowych mieszkańców Gocławia. Więcej informacji na temat tego, gdzie dokładnie można będzie znaleźć skrzynki na świąteczne kartki, znajduje się na naszej facebookowej stronie **KARTKA DLA SASIADA**. **Dołącz do nas! Nie zwlekaj!**

ZAPROSILI NAS

Przedszkole nr 51 „Misia czarodzieja” zaprosiło nas 25 listopada na uroczysty finał projektu „Najmłodsi mieszkańcy Pragi-Południe na 100-lecie przyłączenia Grochowa, Saskiej Kępy i Gocławia do Warszawy”.

Zwracamy się do placówek kulturalnych i oświatowych, do fundacji i stowarzyszeń, do rad osiedli i rad spółdzielni: jeśli chcecie Państwo poinformować Czytelników naszej gazety o swoich przedsięwzięciach, nie zapomnijcie o wysłaniu lub doręczeniu informacji/zaproszenia do redakcji. Adresy, w tym mejlowy, znajdują się na str. 16.

Tomasz Kucharski
Burmistrz Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy
oraz
Redakcja czasopisma „Mieszkaniec”

Zapraszają
na uroczyste zakończenie obchodów 100-lecia przyłączenia
Grochowa, Saskiej Kępy i Gocławia do Warszawy

16 XII 2016 r.
Godz. 15:00 wręczenie tytułu „Zacny Mieszkaniec 2016 r.”
Premiera filmu „Od 100 lat w Warszawie”
Centrum Promocji Kultury, ul. Podskarbińska 2

17 XII 2016 r.
Godz. 13:30 rozpoczęcie gry miejskiej
Urząd Dzielnicy Praga-Południe ul. Grochowska 274

Godz. 14:00-17:00 wspólne kolędowanie na pl. Szembeka, liczne animacje, koncerty
i konkursy z atrakcyjnymi nagrodami

Godz. 17:00-18:00 uroczyste rozświetlenie choinki na pl. Szembeka,
życzenia świąteczne, opłatek z burmistrzem i poczęstunek wigilijny

Zrobiliśmy to!

Mijający rok 2016 był niezwykle ważnym okresem dla Pragi-Południe. Wspólnie obchodziliśmy jubileusz stulecia przyłączenia Grochowa, Saskiej Kępy i Gocławia do Warszawy, na każdym kroku przypominając, że za swoją stołeczność nasza dzielnica zapłaciła historyczną daninę krwi i zasłużyła na tę godność pracą swoich mieszkańców. Czas jubileuszu powoli się kończy, a przed nami nowy rok pełen kolejnych wyzwań. Praga-Południe wciąż się rozwija i wierzę, że za rok będzie jeszcze piękniejsza i nowocześniejsza.

Niemal wszystkie tegoroczne wydarzenia jubileuszowe, o których piszemy na str. 13, nawiązywały do obchodów stulecia. Taki charakter miało „PRAGnienie czytania”, organizowane w tym roku wspólnie z Sinfonią Varsovii i na jej terenie, X Skaryszewska Biesiada Poetycka, doroczne spotkania ceramików w Centrum Promocji Kultury, wielka wystawa „Artyści Saskiej Kępy” w Promie, objazd pomników, który co roku urządzamy wraz z naszymi kombatanami, czy uroczystości historyczne.

Problem z rocznicami

Nawiązując do rocznic, wspomnieć muszę o związanych z nimi decyzjach Zarządu Dzielnicy.

Od ponad 45 lat w połowie września kombatanicy, mieszkańcy, młodzież oraz radni i władze samorządowe, spotykają się na lokalnej uroczystości przy głazie u zbiegu ulic Waszyngtona i Grenadierów, w miejscu redu, bronionej w 1939 roku przez żołnierzy 21. Pułku Piechoty „Dzieci Warszawy”. Oddajemy w ten sposób hołd niezłomnym obrońcom Grochowa. Podobnie było także w tym roku, gdy zebraliśmy się tam 14 września. Uroczystości tej tradycyjnie towarzyszy asysta wojskowa. Odczytano Apel Pamięci, do którego, decyzją obecnych władz MON, włączono nazwiska ofiar katastrofy lotniczej z 2010 roku w Smoleńsku. Fakt zrównania daniny krwi bohaterskich obrońców Warszawy z ofiarami wypadku cywilnego samolotu oburzył wiele osób. Zakłócił przebieg uroczystości i należała jej powaga. Stanęliśmy wówczas, jako władze dzielnicy, przed dylematem, gdyż rezygna-

cja z odczytania Apelu Pamięci wiązałaby się z automatyczną rezygnacją z asysty wojskowej. Krytyczne głosy środowisk kombatanckich i powstańczych oraz mieszkańców dzielnicy, docierające do Zarządu, zmusiły nas jednak do podjęcia stosownych kroków. Postanowiliśmy uniknąć podobnej sytuacji w czasie obchodów 186 rocznicy wybuchu Powstania Listopadowego, jakie tradycyjnie organizujemy na miejscu bitwy o Olszynkę Grochowską. Naszym obowiązkiem moralnym było zadbanie o to, aby bieżąca polityka nie odciągała uwagi od bohaterów powstania, których chcieliśmy godnie uczcić. Postanowiliśmy bez naginania historii złożyć hołd prawie siedmiu tysiącom poległych polskich żołnierzy, którzy własnym życiem okupili zatrzymanie marszu wojsk rosyjskich na Warszawę. Dlatego też 25 lutego, z udziałem mieszkańców, pocztów sztandarowych ponad 20 południowopraczkich szkół, radnych i samorządowców kilku dzielnic, zorganizowaliśmy własne, lokalne uroczystości ku czci bohaterów Powstania Listopadowego. Bez wojska i apelu smoleńskiego.

Zasygnalizowaliśmy sprzeciw wobec włączania do tego typu uroczystości elementów politycznych. W przypadku powtórzenia się nakazu odczytywania apelu smoleńskiego, zmuszeni będziemy rezygnować z asysty wojskowej.

Reprywatyzacja, tramwaj...

Innym istotnym i nagłośnionym problemem, jest wciąż nierozwiązana kwestia reprywatyzacji. Po raz kolejny przypominam

zatem, że to kwestia, o której po transformacji ustrojowej w 1989 roku zapomnieli wszyscy, bez wyjątku, politycy.

Nieszczęsny dekret Bieruta, odbierający właścicielom ich nieruchomości, oraz brak unormowania prawnego sytuacji zaistniałej po odbudowie zburzonej Warszawy, przysparza dzisiaj kłopotów nam wszystkim.

Jest jednak nadzieja na rozwiązanie problemu. Przypomnę,

Innym gorąco dyskutowanym tematem w naszej dzielnicy jest projekt budowy tramwaju na Gocław. Szerzej piszemy o tym na str. 5, ale przypomnę, dlaczego zyskał on przychylną opinię Zarządu Dzielnicy. Gocław jest osiedlem olbrzymim i nadal się rozbudowuje. Najwyższy czas, by umożliwić jego mieszkańcom szybkie połączenie z centrum stolicy. Tym bardziej, że całkowicie złudne i nierealne są rozwiązania



WŁODEK PAWŁOW

Kończymy rok jubileuszowy, a przed nami kolejne wyzwania.

że to na terenie naszej dzielnicy wydana została pierwsza decyzja o odmowie zwrotu nieruchomości – boiska przy IV LO im. A. Mickiewicza – na podstawie tzw. małej ustawy reprywatyzacyjnej. Chronionych tym dokumentem obiektów jest w naszej dzielnicy ponad 30. Ponadto 2 grudnia Sejm przyjął wreszcie do prac w komisji projekt tzw. dużej ustawy reprywatyzacyjnej skierowany przez Platformę Obywatelską. Jest więc szansa na systematyczne rozwiązanie tego stołecznego węzła gordyjskiego.

proponowane przez przeciwników budowy linii tramwajowej, domagających się metra na Gocław lub oddzielnego mostu.

Rośnie liczba mieszkańców dzielnicy, a to oznacza potrzebę zwiększenia miejsc w żłobkach i przedszkolach. Oddaliśmy w tym roku przedszkole przy ul. Rechniewskiego. W grudniu nastąpiło uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego pod budowę żłobka przy ul. Szkoły Orłąt. Przy ulicy Jana Nowaka-Jeziorańskiego zaczynamy budowę szkoły. A naprzeciw-

ko niej planujemy wzniesienie dużego kompleksu kulturalno-oświatowego za 35 mln złotych.

Naszym wielkim, wspólnym sukcesem – mieszkańców i władz stolicy, zakończyła się długoletnia batalia o unieważnienie umowy, którą w 2003 roku stołeczny ratusz podpisał ze spółką Projekt Saska. Nie przejmie ona 32 hektarów ogrodów działkowych przy ul. Waszyngtona. Wyrok, choć jeszcze nieprawomocny, jest przełomowy. Zabezpieczamy w ten sposób zielone płuca Grochowa przed zakusami na ich zabudowę i otwieramy drogę do dalszych dyskusji nad Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego tych terenów.

Wyzwania

Na Pradze-Południe mieszka już ok. 200 tys. osób, tyle, ile w Rzeszowie czy Olsztynie. Dlatego muszę mieć wizję jej przyszłości na miarę dużego miasta.

Niebawem na Pradze-Południe ruszy najważniejsza inwestycja kulturalna w Warszawie i Polsce – budowa zjawiskowej sali koncertowej Sinfonii Varsovii przy ul. Grochowskiej.

Czekamy na obwodnicę śródmiejską z tunelem pod Rondem Wiatraczna i wiaduktem nad torami kolejowymi.

U wojewody czeka wniosek o pozwolenie na budowę drugiej estakady na skrzyżowaniu Marsa i Żołnierskiej.

Marzy mi się, aby w miejscu dawnego Uniwersamu, gdzie wznoszony jest kompleks „Rondo Wiatraczna”, powstało naturalne centrum dzielnicy. W okolicach placu Szembeka powstaje ulica ginących zawodów rzemieślniczych. Dawną atmosferę zachowuje też nowoczesne Soho na rewitalizowanym Kamionku. O takie klimaty chcemy dbać i na nich budować przyszłość naszej dzielnicy.

Tomasz Kucharski
Burmistrz Pragi-Południe

Rocznica wybuchu Powstania Listopadowego

W piątek, 25 listopada 2016 r., pod pomnikiem polskich żołnierzy poległych w bitwie pod Olszynką Grochowską, odbyły się dzielnicowe uroczystości upamiętniające 186 rocznicę wybuchu Powstania Listopadowego oraz bohaterów tej bitwy. Władze dzielnicy zdecydowały, że w tym roku samodzielnie zorganizują obchody, bez asysty wojskowej i związanej z tym konieczności odczytania tzw. „apelu smoleńskiego”. Postanowiono oddać hołd bohaterom powstania i tym samym wyrazić sprzeciw wobec mieszania bieżącej polityki do tak ważnej lekcji historii i patriotyzmu.

W uroczystościach udział wzięli mieszkańcy Grochowa, ponad 25 pocztów sztandarowych i młodzież ze szkół Pragi-Południe oraz przedstawiciele Rady m. st. Warszawy, Rad i Zarządów Dzielnic – Pragi-Południe, Rembertowa i Wawra. Obecni byli także przedstawiciele kombatanów, Rady Seniorów w Dzielnicy Praga-Południe, policji i Straży Miejskiej oraz or-

ganizacji pozarządowych. Warte honorować pełnili przy pomniku uczniowie klas wojskowych LXXII Liceum Ogólnokształcącego im. Jakuba Jasińskiego oraz reprezentanci Straży Miejskiej.

Dzielnicowe obchody rocznicy wybuchu Powstania Listopadowego składały się z części historycznej, w której przedstawiono genezę i syntetyczny przebieg powstania, przemówienia

burmistrza Dzielnicy Praga-Południe **Tomasza Kucharskiego**, części artystycznej, składającej się m.in. z utworów poetyckich w różny sposób nawiązujących do powstania i jego największej bitwy stoczonej pod Olszynką 25 lutego 1831 r. Następnie odmówiono modlitwę za żołnierzy poległych w powstaniu i pod Olszynką oraz tradycyjnie złożono wieńce u stóp pomnika-mogiły.



WŁODEK PAWŁOW

Liczne pocztu sztandarowe uświetniły naszą uroczystość.

Burmistrz **Tomasz Kucharski**, zwrócił uwagę, że bitwa stoczona na polach Grochowa w 1831 roku, stała się częścią lokalnej tożsamości naszej dzielni-

cy, przez lata kultywowanej m.in. przez lokalne władze Pragi-Południe i Rembertowa oraz członków Kręgu Pamięci Narodowej.

(red.)

Zmiany oświatowe w Dzielnicy Praga-Południe

Pomimo braku uchwalenia przez Sejm nowych przepisów prawa oświatowego, a co za tym idzie braku jakichkolwiek podstaw prawnych, Zarząd Dzielnicy podjął 30 listopada uchwały intencyjne, dotyczące zmian w sieci szkół, które będą następstwem zapowiadanej reformy systemu edukacji. Decyzje te podyktowane są bardzo szybkim tempem wdrażania zapowiadanej reformy i koniecznością podjęcia niezbędnych przygotowań już dzisiaj.

Nowe/stare szkoły podstawowe

Na terenie naszej dzielnicy 14 szkół podstawowych stanie się 1 września 2017 r. ośmioletnimi szkołami podstawowymi. Są to szkoły nr 60, 72, 120, 135, 141, 143, 163, 168, 185, 215, 246, 255, 279 i 312.

W ośmioletnie szkoły podstawowe (z oddziałami gimnazjalnymi – do 31 sierpnia 2019 r.) zostaną przekształcone: Gimnazjum nr 18 przy ul. Angorskiej 2, Gimnazjum nr 22 przy ul. Boremlowskiej 6/12 i Gimnazjum nr 27 przy ul. Abrahama 10.

Utworzenie nowych szkół podstawowych w budynkach obecnych Gimnazjów nr 18, 22 i 27 wymaga zmiany obwodów wszystkich szkół podstawowych dzielnicy – mapa będzie dostępna na stronie internetowej Urzędu (www.pragapld.waw.pl).

1 września 2017 r. do ośmioletnich szkół podstawowych zostaną włączone: Gimnazjum nr 20 - do SP 143, Gimnazjum nr 23 - do SP 163, Gimnazjum nr 25 - do SP 168, Gimnazjum nr 28 - do SP 312, Gimnazjum nr 29 - do SP 135.

Począwszy od roku szkolnego 2017/2018, ze względu na przepełnienie Szkół Podstawowych nr 143, 163 i 312:

- klasy VII SP nr 143 będą zorganizowane w drugim budynku, mieszczącym się przy ul. Afrykańskiej 11,
- klasy VII SP nr 163 będą zorganizowane w drugim budynku, mieszczącym się przy ul. Tarnowieckiej 4,
- klasy VII SP nr 312 będą zorganizowane w drugim budynku, mieszczącym się przy ul. Umińskiego 11.

Gimnazja

Proponuje się włączenie Gimnazjum nr 19 do XXXV LO, a Gimnazjum Sportowego nr 21 do XCVII LO.

Przedszkola

Planuje się utworzenie w roku szkolnym 2017/2018 oddziałów przedszkolnych dla dzieci sześciolletnich w szkołach podstawowych nr 60, 72, 143, 163, 135, 312 oraz w nowych szkołach przy ul. Angorskiej 2, przy ul. Boremlowskiej 6/12 i przy ul. Abrahama 10.

Ze względu na konieczność uruchomienia klas VII, oddziały przedszkolne **nie będą tworzone** w Szkołach Podstawowych nr: 120, 141, 185, 215, 246, 279, 255, 168, .

Szczegółowe informacje znajdą Państwo na stronie internetowej Urzędu Praga-Po-

łudnie, w Aktualnościach oraz w zakładce Ogłoszenia „Oświata, kultura, sport i rekreacja”.

Konsekwencje i skutki finansowe planowanych zmian

W dziewięciu szkołach podstawowych dzielnicy (SP nr: 60, 72, 120, 141, 185, 215, 246, 255 i 279) od 1 września 2017 r. zorganizowane będą klasy VII. Należy więc przygotować i wyposażyć pracownie przedmiotowe (co najmniej fizyczną i chemiczną) oraz wyposażyć sale lekcyjne dla kolejnego rocznika uczniów. Koszt to ok. 2 000 000 zł.

Trzy gimnazja, nr 18, 22 i 27, zostaną przekształcone w nowe szkoły podstawowe, więc należy przygotować je do przyjęcia małych dzieci (sale lekcyjne, łazienki, świetlica, szatnie, stołówka, plac zabaw). Konieczna będzie wymiana wyposażenia (stoliki,

krzeselka, pomoce dydaktyczne, księgozbiór w bibliotece). Szacowany koszt to ok. 3 000 000 zł.

Ponieważ Gimnazjum nr 19 zostanie włączone do XXXV LO im. B. Prusa, konieczna będzie częściowa modernizacja bazy szkoły oraz zakup dodatkowych pomocy dydaktycznych. Orientacyjny koszt doposażenia XXXV LO to ok. 170 000 zł.

Szacowany koszt doposażenia istniejących szkół podstawowych, do których zostaną włączone gimnazja, to ok. 200 000 zł.

Koszt wymiany tablic i pieczęci dla wszystkich reformowanych szkół wyniesie ok. 20 000 zł.

Łącznie reforma systemu oświaty na Pradze-Południe pochłonie ok. 5 400 000 zł.

Dojdą do tego koszty odpraw pracowniczych, które na obecnym etapie trudno rzetelnie oszacować.

Zbyt wiele niewiadomych

Na wprowadzenie reformy systemu edukacji zostało ekstremalnie mało czasu. Prezydent powinien podpisać ustawę do końca grudnia 2016 r. Tymczasem Sejm zajął się nią dopiero 29 listopada. Procedowanie musi przejść 658 stron ustawy i przepisów. Na kogo obecna władza zwali winę za chaos i zamieszanie, za zwalniania z pracy, za stres uczniów i ich rodziców? Na samorządy?

Zasadność zmian

Wciąż nie wiadomo, dlaczego ministerstwu i rządowi tak bardzo zależy na szybkim wprowadzeniu szkolnej rewolucji, której w dodatku sama pani **Zalewska** była niegdyś przeciwna. Nadal nie otrzymaliśmy jasnej odpowiedzi na pytanie, dlaczego gimnazja muszą zniknąć. Badania Programu Międzynarodowej Oceny Uczniów PISA pokazały przecież, że polscy absolwenci gimnazjów potrafią dziś dużo więcej niż 16 lat temu, a w wielu dziedzinach wyprzedzają swoich rówieśników ze Szwecji, Francji, Niemiec i Wielkiej Brytanii!

Zwyczajne kłamstwa

Minister **Anna Zalewska**, przekonując, że likwidacja gimnazjów jest dobra i potrzebna, powoływała się na zdanie rektorów wyższych uczelni. Okazuje się, że kłamie, gdyż **prof. Jan Szmidt**, rektor Politechniki Warszawskiej i szef KRASP, ma o planowanej reformie szkolnej zdanie negatywne. Po raz kolejny skompromitowała się podczas konferencji, na której poinformowano, że rząd przyjął reformę edukacji. Powoływała się wówczas na raporty Instytutu Badań Edukacyjnych, choć ich autorzy powtarzają, że nigdy nie rekomendowali likwidacji gimnazjów.

Pani **Zalewska** i inni politycy PiS, przekonujący swój elektorat do reformy systemu oświaty, często stawiali za wzór Finlandię. Tymczasem prawda jest taka, że w latach 70. Finowie reformowali swój system edukacji przez sześć lat, a Szwedzi, których uczniowie przegrywają dzisiaj w rankingach z naszymi gimnazjalistami, potrzebowali na zmiany aż 14 lat. W dodatku skandynawska reforma systemu oparta była na wydłużaniu edukacji ogólnej. My dążymy do jej skrócenia z dziewięciu do ośmiu lat.

Fałszywa teza, że gimnazja są niebezpieczne, na której swoją reformę opiera rząd, pochodzi sprzed 10-11 lat. W dodatku opiera się na badaniach, które objęły zaledwie 25 wybranych szkół. Rząd za nic ma chociażby ekspertyzę Instytutu Badań Edukacyjnych, opartą na badaniu jedenastotysięcznej grupy uczniów. Wynika z nich, że najwyższe natężenie agresji notowane jest w V-VI klasach szkół podstawowych.

Czyja wina?

W ośmioletnich szkołach podstawowych mają powstać w okresie przejściowym „oddziały gimnazjalne”, które, tak jak na Pradze-Południe, będą mieścić się w oddzielnych budynkach. Na stworzenie nowej sieci

szkół samorządy dostały pięć lat. Po upływie tego czasu cała podstawówka ma się mieścić w jednym budynku. Ważne jest jednak znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy mniej rozeznani w

przeprowadzić, nawet jeśli się z nią nie zgadzają. Dlatego na każdym kroku samorządowcy i dyrektorzy szkół podkreślają, że polityczną odpowiedzialność za skutki reformy oraz jej zasadność poniesie resort edukacji.

Szkoły muzyczne

Planując reformę, rząd nie pomyślał o uczniach szkół muzycznych. A będą oni mieli wiel-

ować nauki w szkole drugiego stopnia, będą musiały... znaleźć miejsce w innej podstawówce na ostatnie dwa lata. Tymczasem od lat zauważamy, iż blisko połowa uczniów, którzy rozpoczynają naukę w szkole pierwszego stopnia, nie kontynuuje jej, nie chcąc zostawać zawodowymi muzykami. Przeniesienie dziecka na dwa lata do nowej szkoły, w której nie znają ani kolegów, ani nauczycieli, negatywnie odbije się na jego rozwoju.

Nauczycieli za...

Czy pani minister chce, czy nie, reforma oznacza zwalnianie nauczycieli, choćby dlatego, że o rok skróci się edukacja powszechna. Nie zahamuje tego nawet nadchodzący wyż demograficzny. Pytanie brzmi zatem, jak w tym roku nauczyciele mają poważnie podchodzić do pracy, skoro wiedzą, że prawdopodobnie zaraz ją stracą? Czy dyrektorom będzie się chciało walczyć o cokolwiek, skoro i tak wkrótce zostaną pozbawieni stanowiska na rzecz niekompetentnych członków rządzącej partii?

Szkoda, że wysiłek nauczycieli, rodziców i samorządów inwestujących w ostatnich latach w nowoczesne i świetnie wyposażone gimnazja, zostanie zaprzepaszczone w imię realizacji obietnicy wyborczej opartej na fałszywych przesłankach.

Jarosław Karcz
Zastępca Burmistrza
Pragi-Południe



Szkoła Podstawowa nr 141 przy ul. Szaserów stanie się szkołą ośmioklasową bez oddziałów przedszkolnych.

sprawie rodzice, niekorzystający z internetu, nieczytający prasy i czerpiący wiedzę o świecie wyłącznie z mediów publicznych, będą mieli pretensje o przeniesienie dzieci do rządu czy do samorządów? Bo reforma pomyślana jest tak, by w ostatecznym rozrachunku zwalić wszystko na lokalnych urzędników. Samorządy muszą ją bowiem

ki problem. Szkoły muzyczne nie podlegają MEN, gdyż ich organem prowadzącym jest Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Poinformowało ono zdezorientowanych dyrektorów szkół, że szkoły muzyczne pierwszego stopnia pozostaną szkołami sześciolletnimi. Takie rozwiązanie oznacza, że dzieci, które nie będą chciały kontynu-

Tramwaj na Gocław

Pokłosie konsultacji

22 października ruszyły, trwające do 13 listopada, konsultacje społeczne dotyczące przebiegu linii tramwajowej z Gocławia do Centrum. Zostały one zorganizowane przez Tramwaje Warszawskie. Zainteresowanych mieszkańców zaproszono na czte-

ry spotkania, podczas których pracownicy Tramwajów Warszawskich prezentowali różne warianty przebiegu trasy tramwaju, w tym wariant preferowany zarówno przez Tramwaje Warszawskie, jak i przez inicjatywę „Tramwaj na Gocław”, który prezentujemy poniżej.



Rekomendowany przez Tramwaje Warszawskie wariant W2
Przebieg: pętla Gocław – ul. gen. Bora-Komorowskiego – rezerwa pod al. Tysiąclecia (przy Os. Saska) – równoległe wzdłuż Kanału Wystawowego (po stronie wschodniej) – do al. Waszyngtona;
Czas przejazdu (pętla Gocław – Metro Centrum): 17:30 min;
Średnia prędkość komunikacyjna: 25,0 km/h;
Koszt inwestycji (trzy podwarianty):
W2A (tramwaj kładką nad Trasą Łazienkowską): 198 866 800 PLN;
W2B (tramwaj tunelem pod Trasą Łazienkowską): 207 178 800 PLN;
W2C (tramwaj na poziomie 0, samochody obniżoną Trasą Łazienkowską): 215 790 300 PLN
Rekomendowany przez Tramwaje Warszawskie jest podwariant W2C

Podczas spotkań w Klubie Kultury Seniora na Gocławiu oraz w Ognisku Pracy Pozaszkolnej na Saskiej Kępie przedstawiono korzyści, wynikające z realizacji tej inwestycji, a ok. 30 pracowników Tramwajów Warszawskich, specjalizujących się w różnych dziedzinach, odpowiadało na pytania związane z jej realizacją. Osobom głuchoniemym służył pomocą tłumacz języka migowego. Można też było zapoznać się z założeniami inwestycji i prezentowanymi wariantami tras na specjalnie przygotowanej stronie internetowej www.tramwajnagoclaw.pl. Strona funkcjonuje nadal. Do 13 listopada można było również przysłać pytania albo uwagi dotyczące projektu budowy tramwaju na specjalny adres e-mail: goclaw@tw.waw.pl.

Podzielone głosy

Jak przy każdej tego typu dużej i ważnej inwestycji, głosy mieszkańców były podzielone. Część mieszkańców Saskiej Kępy, w tym Rada Osiedla, mobilizowana przez dwójkę radnych Prawa i Sprawiedliwości, zorganizowała podczas trwania konsultacji ok. 30-osobową pikietę pod Ogniskiem Pracy Pozaszkolnej. Do protestujących wyszli pracownicy Tramwajów Warszawskich, starając się rozwiązać wszelkie wątpliwości oraz częstując pikietujących gorącą kawą. Wierzymy, że jeżeli linia tram-

wajowa na Gocław ruszy, również przeciwnicy tej inwestycji, dostrzegą jej pozytywy i będą korzystać z tego środka lokomocji.

Naszym zdaniem

Jako inicjatorzy akcji „Tramwaj na Gocław” byliśmy obecni na wszystkich spotkaniach. Naszym zdaniem konsultacje przeprowadzone zostały sprawnie, a pracownicy Tramwajów Warszawskich byli do nich bardzo dobrze przygotowani merytorycznie. Byliśmy także bardzo pozytywnie zaskoczeni frekwencją na spotkaniach konsultacyjnych. Spółka Tramwaje Warszawskie przedstawi podsumowanie konsultacji na początku przyszłego roku, a my z niecierpliwością czekamy na dalsze działania, które przybliżą połączenie linią tramwajową osiedla Gocław ze Śródmieściem stolicy. **Jakub Jagodziński i Jan Sitnicki „Tramwaj na Gocław”**

Polemika

Na naszych łamach reprezentowaliśmy głosy zwolenników budowy linii tramwajowej z tej prostej przyczyny, że jej przeciwnicy „nie zniżyli się”, jak to określił jeden z nich, do współpracy z „urzędową gazetką”. Mimo wielu próśb, nawet osobiście kierowanych do oponentów, nie udało nam się dotąd uzyskać merytorycznych, odartych z kłamstwa i stereotypów, argumentów przeciwników budowy tramwaju na Gocław podpisanych imieniem i nazwiskiem. Zamiast tego dostaliśmy obietnice bez pokrycia, obrzucono gazetę obelgami na Facebooku i wciąż próbuje się zdyskredytować działania innych inicjatyw obywatelskich. **Każdy ma prawo do sprzeciwu, dlatego po raz kolejny zapraszamy przeciwników budowy linii tramwajowej na Gocław o kontakt z redakcją.**



Nie wiemy, jaki numer będzie miała nowa linia tramwajowa na Gocław, dlatego pozwalamy sobie na pewną wizję przyszłości.

Jak pogodzić ogień z wodą?

Praga Południe jest zlepkim rejonów o różnej tradycji i problemach. Najgorętszy z nich to budowa linii tramwajowej na Gocław. Część mieszkańców Saskiej Kępy pragnie spokoju, a zdecydowana większość mieszkańców Gocławia żąda szybkiego dojazdu do centrum. Jak pogodzić ogień z wodą? Wyniki konsultacji będą zatem ciekawym testem demokratycznej umiejętności szerszego spojrzenia na problem. Budowa linii tramwajowej na Gocław pokaże, czy potrafimy dać przykład skutecznego działania lokalnej demokracji, gdy strony konfliktu dzieli miejsce zamieszkania, a nie partyjne podziały. Zebraliśmy w redakcji argumenty jednej i drugiej strony sporu.

Przeciwnicy 1 „Z Gocławia jeżdżą autobusy”. Z przystanków przy Bora-Komorowskiego rankiem w dzień powszedni dojeżdża do centrum co najmniej 6 tysięcy pasażerów. Według rozkładu, przejazd od Fieldorfa do metra Centrum zajmuje około 25 minut, ale w porannym szczycie trwa on jednak dwukrotnie dłużej. 2. Przeciwnicy uważają, że różnice pojemności tramwaju i autobusu wynoszą zaledwie 20 proc. Tymczasem prawda o pojemności środków komunikacji miejskiej leży pośrodku. Typowy warszawski autobus przegubowy o długości 18 m zabiera 176 pasażerów, a nowoczesny tramwaj o długości 30 m może ich pomieścić 225. Czyli o 30 proc. więcej. 3. Hałas. Przeciwnicy straszą, że jadące przez działki tramwaje uprzykrzą życie mieszkańców bloków przy Międzynarodowej. 4. Tramwaj zniszczy zielen. 5. Inna trasa. Tramwaj wzdłuż Kinowej. 6. Inna trasa. Tramwaj przez Siekierki. 7. Inna trasa. Tramwaj Wałem Miedzeszyńskim	Zwolennicy 1 „Gocław się zatkał”. Liczący już ponad 50 tysięcy mieszkańców Gocław jest największym warszawskim osiedlem bez komunikacji miejskiej o wysokiej przepustowości. Na Gocławiu wciąż budowane są nowe bloki, a przepustowości osiedlowych ulic nie da się zwiększyć. 2. Zwolennicy twierdzą, że tramwaj zabiera prawie dwa razy więcej pasażerów niż autobus i aż do centrum dojedzie wydzielonym torowiskiem w 17 minut. 3. Hałas. Tramwaje hałasują głównie na zakrętach, a przez działki wiedzie prosta trasa oddalona od budynków o ponad 40 metrów, a wzdłuż niej pochłaniający hałas żywopłot. 4. Zniszczenie zieleni. Torowisko tramwajowe będzie trawiaste i zajmie pas o szerokości mniejszej niż 7 m. Obok będzie ogólnodostępny pas zieleni pielęgnowanej przez miasto. 5. Trasa przez Kinową jest znacznie dłuższa (chodzi w konsekwencji o czas dojazdu) i wymaga zajęcia znacznie dłuższego pasa działek. 6. Trasa przez Siekierki jest dwa razy dłuższa. Wymusiłaby w dodatku bardzo kosztowną budowę mostu przez tereny Natura 2000. 7. Wałem Miedzeszyńskim jeździłoby znacznie mniej pasażerów i tylko do metra Stadion.
--	---

Koszty

Tu dyskusji nie ma. Tramwaj jest znacznie tańszy w eksploatacji. Zużyta na przejazd energia elektryczna jest mniej więcej o połowę tańsza od paliwa, a opory ruchu koła po

szynie są ponad dwukrotnie niższe niż opony po asfalcie. Unia Europejska dofinansuje projekt budowy linii tramwajowej na poziomie 85% kosztów w ramach tzw. perspektywy finansowej 2014-2020.

Metro

Kiedy powstanie? Nikt nie wie dokładnie, ale zapewne za około 10 lat. Kosztowna inwestycja czeka na swoją kolej, bowiem najpierw miasto chce dokończyć budowę II

linii metra. Jednak przyszła linia metra z Gocławia wieść będzie do Stadionu Narodowego, gdzie gotowe są perony dla III linii, i łączyć z II linią metra. Tam trzeba będzie się przesiąść. Dojazd metrem przez Stadion

do Centrum będzie więc trwał dłużej niż obecnie autobusem. Za to metro może przewieźć znacznie więcej pasażerów. Obecnie I linią przejeżdżają w szczycie 24 pociągi przewożące prawie 30 tysięcy osób na godzinę.

Więcej aktywności!

14 listopada obchodziliśmy w Polsce Dzień Seniora. Tego dnia dla osób starszych organizowane są m.in. specjalne występy artystyczne, wykłady prowadzone przez specjalistów i darmowe badania. W naszej dzielnicy Dzień Seniora trwa jednak cały rok!

Niezwykle różnorodną ofertę kierującą do seniorów mieszkających na Pradze-Południe Klub Kultury Seniora z ul. Pawlikowskiego 2 na Gocławiu, Ośrodek Sportu i Rekreacji Dzielnicy Praga-Południe, Centrum Promocji Kultury przy ul. Podskarbińskiej 2, Ośrodek Pomocy Społecznej Dzielnicy Praga-Południe, Klub Kultury Gocław – filia CPK, PROM Kultury Saska Kępa oraz Biblioteka Publiczna im. Z.J. Rumla – wraz z jej licznymi wypożyczalniąmi lokalnymi. Każda z wymienionych instytucji prezentuje co miesiąc swój aktualny program, dostępny na stronach internetowych, plakatach, ulotkach oraz w samych placówkach.

Co w tych propozycjach spędzania wolnego czasu znajdzie dla siebie senior? Nie ma chyba dziedzin, o której by zapomniano. Oto pierwsze propozycje z brzegu.

Może oglądać filmy, np. przez uczestnictwo w cyklicznych spotkaniach Dyskusyjnego Klubu Filmowego, brać udział w wieczorkach tanecznych, spektaklach teatralnych uzupełnić wiedzę bądź przez uczestnictwo w obu działających na terenie dzielnicy uniwersytetach trzeciego wieku (relacja z inauguracji roku akademickiego poniżej) bądź poprzez cykle wykładów w klubach. Można grać w karty, kręgle lub gry planszowe, jeździć na wycieczki, pływać, słuchać recitali lub koncertów, uprawiać aerobik, gimnastykę, grać w ping ponga, ćwiczyć tai chi lub jogę. Starsi mieszkańcy mogą się uczyć języków obcych, malować i poznawać tajniki komputerów lub ceramiki. Wystarczy chcieć.

A co w przyszłym roku? O tym napiszemy w następnych numerach gazety. Tymczasem spieszmy donieść, że 14 września 2016 r. odbyło się kolejne posiedzenie Rady Seniorów Dzielnicy Praga-Południe. Podczas tego spotkania Rada Seniorów wyłoniła zespół roboczy do zorganizowania w 2017 r. zawodów sportowych pod nazwą „Senioralia w Parku Polińskiego”. Postanowiono, że po szczegółowym opracowaniu wniosków zostanie złożony w Radzie i Zarządzie Dzielnicy.

RADA SENIORÓW W DZIELNICY PRAGA-PÓŁUDNIE

Przewodniczącym Rady Seniorów w naszej dzielnicy jest pan Stanisław Trzmiel, wskazany przez Dzielnicową Komisję Dialogu Społecznego, będący zarazem członkiem Warszawskiej Rady Seniorów, w której nas reprezentuje.

Do Rady Seniorów Dzielnicy Praga-Południe zostało wybranych 12 przedstawicieli mieszkańców (kolejność alfabetyczna):

Zofia Barbara Backiel
Teresa Bugajska-Nyc
Elżbieta Kaczyńska - sekr.
Jolanta Klonowska-Żurawska
Kazimierz Kosim
Bogdan Kulawik
Kazimierz Majewski
Barbara Marczyk
Jerzy Mądry
Bożena Pajewska - z-ca
Lucyna Stoińska
Jerzy Szymborski

Pozostali kandydaci znajdują się na liście rezerwowej, sporządzonej według liczby uzyskanych głosów. W przypadku konieczności powołania podczas trwania kadencji nowego przedstawiciela mieszkańców, do Rady Seniorów powołuje się kolejnego kandydata z największą liczbą głosów z listy rezerwowej.

KazimierzUrbański
Mieczysław W. Grzywacz
Michał Byrski
Maria Renata Ślebzak
Jadwiga Głębkowska
Edward Jasiński
Teresa Brzyska
Antoni Mosingiewicz
Joanna Polakowska

Seniorzy rozpoczęli rok akademicki

O tym, jak ważna jest aktywizacja seniorów, nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Jest ona przedmiotem szczególnie wnikliwej uwagi ze strony Zarządu Dzielnicy Praga-Południe, gdzie od lat działają dwa uniwersytety dla osób starszych – Europejskie Centrum Uniwersytetów Drugiego i Trzeciego Wiek oraz Grochowski Uniwersytet Trzeciego Wiek. Obie instytucje uroczyście zainaugurowały nowy rok akademicki 2016/2017.

W gościnnych progach przychylnego seniorom Promu Kultury Saska Kępa, w poniedziałek, 10 października, pojawili się słuchacze Europejskiego Centrum Uniwersytetów Drugiego i Trzeciego Wiek. Jego prezes, pani **Elżbieta Kamińska**, przypomniała na wstępie uroczystości, że inauguracja roku akademickiego zbiega się w czasie z piątą rocznicą stworzenia ECUDiTW.

Wśród zaproszonych na tę uroczystość gości znaleźli się poseł **Michał Szczerba**, zastępca przewodniczącego sejmowej Komisji Polityki Senioralnej, Wiceprzewodnicząca Rady Dzielnicy Praga-Południe **Katarzyna B. Olszewska**, radna **Małgorzata Rynkiewicz**, Burmistrz Pragi-Południe **Tomasz Kucharski**, zastępca burmistrza **Michał Wieremiejczyk**, dyrektor Promu Kultury Saska Kępa **Maria Juszczyk**, dyrektor Biblioteki Publicznej **Mirosława Majewska**, zastępca dyrektora Centrum Promocji Kultury **Mirosław Salach**, Dyrektor Domu Kultury Seniora **Dariusz Brzósiewicz**, przedstawiciele OPS i dzielnicowych mediów, oraz wielu innych zaproszonych gości.

W wypełnionej po brzegi sali studenci ECUDiTW wysłuchali krótkich przemówień.

Poseł **Michał Szczerba** przypomniał, że wielu parlamentarzystów nie zapomina o seniorach, choć obecne władze zastopowały wiele poselskich i oddolnych inicjatyw. Ze smutkiem przypominał, że ostatnio wyproszone uczestników Obywatelskiego Parlamentu Seniorów z budynków Sejmu przy ul. Wiejskiej, nie pozwalając, jak w ubiegłym roku, zasiąść seniorom w sejmowych ławach. Pocięszył jednak słuchaczy, że nakłady na inicjatywy senioralne się zwiększają. „Musi tak być, skoro w niedalekiej przyszłości Polaków po siedemdziesiątce będzie o 20 procent więcej niż nastolatków przed osiemnastym rokiem życia. O tym nie zapominamy!”

W swoim wystąpieniu burmistrz **Tomasz Kucharski** ujawnił z kolei dobrą wiadomość dla studentów-seniorów z naszej dzielnicy. „Władze Pragi-Południe, mimo różnych politycznych zawirowań, nie zapominają o seniorach. Do budżetu dzielnicy pozyskano 35 mln zł na budowę Centrum Kulturalno-Edukacyjnego na Gocławiu, gdzie znajdą swoją stałą siedzibę oba południowopraskie uniwersytety trzeciego wieku”, zapewnił, żegnany oklaskami.

Budowa wspomnianego Centrum jest wynikiem determinacji władz Dzielnicy i ich długoletnich starań, nareszcie zwiędzonych sukcesem. Zarząd Dzielnicy ma pełną świadomość, iż powstanie tej instytucji jest priorytetową kwestią kulturalnego „być albo

m.in. Klub Kultury z prawdziwego zdarzenia (dzisiejsza filia CPK przy ul. Abrahama 10 jest zdecydowanie zbyt mała, by zaspokoić potrzeby mieszkańców). Znajdą tu swoją siedzibę także Biblioteka Publiczna poszerzona o Mediatekę, oraz oba uniwersy-



Wykład inauguracyjny ECUDiTW w Promie Kultury Saska Kępa.

nie być” dla tak dużego osiedla, jakim stał się Gocław. Tym bardziej, że Centrum nie będzie wyłącznie instytucją osiedlową, ma bowiem służyć wszystkim mieszkańcom Dzielnicy i naszym gościom. W założeniach do projektu tej najważniejszej inwestycji samorządowej na Pradze-Południe w najbliższych latach wyraźnie zaznaczono, iż na terenie Centrum musi powstać

tety trzeciego wieku. Burmistrz **Kucharski** podkreślił, że zrobi wszystko, by prace projektowe ukończono w roku 2017 i by jak najszybciej udało się rozpocząć budowę centrum. Jego powstanie planowane jest do roku 2020, ale władzom Dzielnicy bardzo zależy na przyspieszeniu tej inwestycji.

Informację tę powtórzył także podczas inauguracji roku akademickiego w Grochowskim Uni-

wersytecie Trzeciego Wiek, która miała miejsce 11 października w Centrum Promocji Kultury. Ta instytucja wchodzi w dziewiąty rok działalności z niezwykle bogatą ofertą edukacyjną i rekreacyjną. Tu gośćmi byli, obok burmistrza **Tomasza Kucharskiego**, posłanka **Małgorzata Zwiercan**, przewodnicząca sejmowej Komisji Polityki Senioralnej, dyrektor CPK pani **Barbara Gebler-Wasiak**, przedstawicielka OPS pani **Marzena Krawczyńska** oraz media dzielnicowe. Inaugurację uświetnił swoim występem chór Grochowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wiek „Grochowskie Nuty” pod dyktando znakomitego barytona, pana **Marka Rawskiego**. Sam mistrz też zaprezentował swój talent w piosence z repertuaru **Édith Piaf**.

Tegoroczną tradycją stało się, że przy okazji ważnych lokalnych uroczystości Burmistrz Dzielnicy wręcza osobom zasłużonym dla Pragi-Południe okolicznościowe medale, wybite z okazji stulecia przyłączenia Grochowa, Saskiej Kępy i Gocławia do Warszawy. W tym gronie nie mogło zabraknąć osób szczególnie aktywnych w pracy z seniorami. 10 października z rąk burmistrza Kucharskiego medale otrzymali poseł **Michał Szczerba** i pani **Elżbieta Kamińska**. 11 października grono laureatów tego zaszczytnego wyróżnienia powiększyło się o założycieli Grochowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wiek – panią **Janinę Chudzyńską** oraz panów **Stanisława Trzmiela** i **Marka Przewłokę**.



Sylwetki

Walczył dla przyszłych pokoleń

Pułkownik w stanie spoczynku Kazimierz Klimczak, pseudonim konspiracyjny „Szron”, w lutym przyszłego roku skończy 103 lata, co nie przeszkadza mu być aktywnym członkiem Społecznej Rady Kombatanów przy Burmistrzu Dzielnicy Praga-Południe oraz Związku Inwalidów Wojennych RP. I być pogodnym, pełnym chęci życia człowiekiem.

A oto wojenna droga „Szrona”, którego pseudonim powinien raczej brzmieć „Stal”, powtarzającego przy każdej okazji: „walczyliśmy nie dla siebie a dla innych pokoleń”.

Urodził się w miejscowości Ciepłowo koło Sompolna w Wielkopolsce. Ukończył szkołę podoficerów instruktorów i wstąpił do 67. Pułku Piechoty w Brodnicy. Stamtąd wyruszył na wojnę 1939 roku pod Mełno koło Grudziądza. Brał udział w walkach z Niemcami, w tym w największej w tej kampanii bitwie nad Bzurą. Został ciężko ranny pod Kutnem, co w jakimś sensie wyszło mu na dobre, bo jako inwalida wojenny nie trafił po klęsce wrześniowej do obozu jenieckiego. A tak wspomina tamten dzień: „No i raptem, nie wiem skąd, z tyłu przyszedł ja-

kiś oddział niemiecki. Któryś krzyknął: *Hande hoch!*, ja powiedziałem: „nieprzyjaciel z tyłu, ognia!”, Niemiec do mnie strzelił, upadłem i nie wiem, co się ze mną stało. Wiem tylko, że szum krwi był straszny, i przyszedł taki Niemiec jeden młody, odpiął me- nażkę i dał mi kawę, a potem zrobił mi opatrunek i zawiózł mnie do stodoły. Tam i Niemców leżało paru, dziewczeczka przyszła, dała mi pić. No i nasi zdobyli tę stodołę, wyparli Niemców, potem Niemcy przyszedli i jeszcze raz weszli, i tak z rąk do rąk przechodziła ta stodoła. W końcu nasi wyparli ich już na amen. Przyjechała sanitarka i zawiózła mnie przez Modlin do Warszawy, do Szpitala Ujazdowskiego”.

Jeszcze w trakcie leczenia **Kazimierz Klimczak** nawiązał kontakt ze Związkiem Walki Zbrojnej, przemianowanym w 1942 roku na Armię Krajową. Podjął

działania konspiracyjne. Jesienią 1943 roku został zatrzymany i zrewidowany na jednej z warszawskich ulic. Ponieważ posiadał w kieszeni znaczki z godłem

Państwa Polskiego, przewieziono go na przesłuchanie do siedziby gestapo przy alei Szucha. Na szczęście udało mu się wyjść obronną ręką z opresji, wyszedł

na wolność, ale był pod stałym nadzorem gestapo. Dostał skierowanie do pracy w Fabryce Wyróbów Tytoniowych w Warszawie.

Od 6 sierpnia 1944 roku, czyli niemal od pierwszego dnia Powstania Warszawskiego, **Kazimierz Klimczak** walczył na Ochocie i Woli w kompanii podporucznika **Romualda Podwysockiego „Ostoi”**. W czasie walk dostał się do niemieckiej niewoli, ale udało mu się zbiec z transportu kolejowego za Pruszkowem.

W lutym 1945 roku powrócił do Warszawy i mimo iż był inwalidą, został skierowany do służby w pułku samochodowym, jako dowódca plutonu transportowego, uczestnicząc w zaopatrzeniu jednostek frontowych na szlaku do Berlina. Po powrocie z wojny służył do 1946 roku w kontrolowanym przez komunistów Wojsku Polskim.

Anna Lenar



Płk Kazimierz Klimczak, nestor i prawdziwa ikona wszystkich kombatanów z Pragi-Południe, wspomina dawne czasy.

Prascy towarzysze broni

Liczba kombatanów, którzy mieszkają na Pradze-Południe ciągle się zmienia, bo stale ktoś odchodzi. Pięćdziesięciu, może siedemdziesięciu z nich zrzeszonych jest w swoich związkach, a ich przedstawiciele tworzą Społeczną Radę Kombatanów przy burmistrzu Urzędu Dzielnicy Praga-Południe. Aktywnie działa 10, 15 osób. Urząd stał się miejscem spotkań Rady, głównie towarzyskich. Ci starsi ludzie, często samotni i schorowani, nie mają innej okazji do wspomnień, do porozmawiania o starych, dobrych, bo związanych z młodością czasach, do poskarżenia się na samotność, zapomnienie, nękające choroby czy zwykłego pogadania o dzieciach, wnukach i prawnukach.

To nie wszyscy kombatan- ci. „Jest zapewne wiele osób, które np. walczyły w Powstaniu Warszawskim, ale nie są zarejestrowane w żadnym ze związków, siedzą w domach, są niewidoczne. Staram się do nich dotrzeć. Wpisać ich na naszą listę kombatanów, przywrócić światu”, mówi burmistrz **Michał Wieremiejczyk**, odpowiedzialny w Zarządzie Dzielnicy za sprawy kombatanów.

Społeczna Rada Kombatanów nie na darmo funkcjonuje przy burmistrzu. Urząd Dzielnicy, we współpracy z Radą Osiedla Grochów Północny, załatwił siedzibę, w której weterani mogą się spotykać. To zaledwie dwa pokoje, ale na większe, żyjących bardzo skromnie towarzyszy broni, nie było stać. A tu mają swoje archiwa, dokumentację i tu mogą się spotykać, omówić problemy,

głównie dotyczące sposobu obchodzenia się z kombatanami w szpitalach czy przychodniach. Oczekują, że będą nieco lepiej traktowani, będą mieli pierwszeństwo w kolejkach. To pierwszeństwo wzbudza niechęć u innych chorych, którzy pytają, dlaczego ktoś, choćby najbardziej zasłużony, ma wypychać ich z długiej kolejki? Dlatego też przygotowywany jest projekt zorganizowania w przychodniach osobnych gabinetów, w których na badania czy konsultację lekarską przyjmowałoby się tylko kombatanów.

Urząd Dzielnicy pomaga także samotnym weteranom, którzy wymagają opieki. W sferze niematerialnej polega ona na rejestrowaniu ich wspomnień, ocaleniu od zapomnienia ich biografii, pokazaniu mieszkańcom Pragi-Południe, jakich ciekawych mają sąsiadów, dzięki którym

żyjemy wolni, którzy wpisali się w ważny fragment naszej historii. Są wśród nich 102-letni pułkownik **Kazimierz Klimczak**, **Paweł Kluczek** i powstaniowcy nastolatki **Feliks Waśkiewicz**, autor książki „Okruchy historii. Miejsca pamięci Pragi Południe”. Jest **Barbara Kolińska**, łączniczka VI Obwodu AK Praga w Powstaniu Warszawskim, która uchroniła wyjątkowe świadectwo czasu Powstania – wiersze pisane przez żołnierzy, biorących w nim udział na prawym brzegu Wisły – głównie z Grochowa i Saskiej Kępy.

Prascy weterani, jeśli tylko zdrowie im pozwoli, uczestniczą we wszystkich patriotycznych uroczystościach dzielnicowych. „Chcemy, żeby ich świętem był na przykład wakacyjny objazd pomników. Organizujemy dla nich rodzaj pielgrzymki do miejsc upamiętniających wojnę,

okupację, Powstanie Warszawskie. Przy każdym pomniku, tablicy jest czas na to, by ktoś, kto pamięta tamte czasy, wydarzenia mógł o nich opowiedzieć”, mówi burmistrz **Wieremiejczyk**. Nie tylko jednak kombatan- ci są za-

praszani przez burmistrza, także i on proszony jest na spotkania ze Społeczną Radą, podczas którego gospodarze przedstawiają plany swojej działalności albo sprawozdanie z tego, co dokonali w ostatnim czasie. Wspominają też towarzyszy, którzy odeszli.

Najbliższe wydarzenia z udziałem weteranów, które zorganizuje Urząd Dzielnicy odbędą się w okresie przedświątecznym – spotkanie choinkowe na pl. Szembeka i uroczystość wigilijna w siedzibie Urzędu. W obie strony popłyną dobre słowa. Oby tylko wszyscy prascy kombatan- ci mogli w tych spotkaniach uczestniczyć.

Anna Lenar



Kombatan- ci, radni i władze dzielnicy podczas objazdu pomników.

Z wizytą w Ośrodku Hospicjum Domowe

Pallium znaczy płaszcz

Skromny, ale obszerny budynek na Targówku, położony obok kościoła Chrystusa Króla na ul. Tykocińskiej, mieści niezwykle zakład opieki zdrowotnej. To Ośrodek Hospicjum Domowe Zgromadzenia Księża Marianów, którego personel niesie pomoc także mieszkańcom Pragi-Południe. Od początku roku pod opieką hospicjum znalazło się 114 kobiet i 86 mężczyzn, czyli 200 chorych z naszej dzielnicy. Pracownicy hospicjum zajmują się też dużą grupą osieroconych dzieci z terenu Pragi-Południe. Złożyliśmy tu odwiedzin na zaproszenie dyrektora ośrodka, ks. Pawła Śmierchalskiego MIC, z którym po raz kolejny zasadziliśmy w tym roku „Pola Nadziei” przed Urzędem Dzielnicy.

Mimo późnego popołudnia, na miejscu zastaliśmy wiele osób. Wciąż byli lekarze, dyżurowały panie psycholog i cała grupa wsparcia, krzatali się pracownicy obsługi, wolontariusze...

a zdarza się, że i później. Wizyty interwencyjne składamy niemal o każdej porze, na całym terenie, na którym działamy.

A obszar to olbrzymi. Mariańskie hospicjum obejmuje

książki „Brzegi dobrej Rzeki”.

– Najczęściej odbieramy zgłoszenie telefoniczne – mówi ks. Paweł. – Wtedy natychmiast zapraszamy na wizytę kogoś z rodziny lub sami ją składamy. Zwykle związane to jest z koniecznością zebrania wszystkich potrzebnych dokumentów: skierowania, wypisu ze szpitala, wyników badań itp.

– Należy wyjaśnić, że otaczamy opieką paliatywną pacjentów (oraz ich rodziny) w obliczu choroby nieuleczalnej, postępującej i potencjalnie śmiertelnej. Najczęściej trafiają do nas pacjenci z chorobą nowotworową, ale zdarzają się też inne przypadki. Opieka paliatywna jest rodzajem świadczenia specjalistycznego, finansowanego ze środków publicznych, dlatego wymaga skierowania od lekarza ubezpieczenia zdrowotnego – przypomina dr Tomasz. – Tak rozpoczyna się kwalifikacja do otoczenia chorego opieką, z decyzją, czy będzie ona miała formę opieki domowej, skierowania chorego do poradni ambulatoryjnej, czy też chory wymaga opieki stacjonarnej. Tej ostatniej na Tykocińskiej nie prowadzimy.

– W tym aspekcie współpracujemy głównie z hospicjum stacjonarnym w Wołominie i na Krakowskim Przedmieściu – dodaje ksiądz Paweł. – Tyle tylko, że w Warszawie jest zdecydowanie za mało hospicjów.

Opieka

– Po tak przeprowadzonej kwalifikacji, chory zostaje otoczony przez nas kompleksową pomocą paliatywną – informuje dalej dr Tomasz. – Minimum dwa razy w miesiącu odwiedza go lekarz specjalista. Co najmniej dwa razy w tygodniu odwiedza go nasza pielęgniarka. W zależności od potrzeb zapewniamy choremu wizyty fizjoterapeuty, psychologa, pracownika socjalnego, który załatwi najpotrzebniejsze dokumenty. Dlatego możemy mówić o opiece kompleksowej, pełnej, interdyscyplinarnej. Zważywszy na charakter miejsca, w którym pracujemy, niezwykle istotna jest opieka duchowa ze strony księdza, a także opieka wolontariuszy niemedycznych. Myślę, że oni mają niezwykle ważną rolę do odegrania, bo wspomagają chorych poprzez zwyczajną życzliwą obecność.

– Muszę podkreślić, że nie dalibyśmy rady bez zaangażowania, oddania, pracowitości i samozaparcia wolontariuszy. – dodaje ksiądz Paweł. – Mówię o nich, że to „terapiści pierwszego kontaktu”, bo ich pierwszych spotyka każdy kontaktujący się z ośrodkiem.

Środki na działalność

Krążymy z fotoreporterem po piwnicach Ośrodka. Nie ma tu chyba ani centymetra kwadratowego wolnej przestrzeni. Półki zawałone są środkami higieny, bandażami i sprzętem specjalistycznym. W przejściach stoją wózki inwalidzkie,

stojaki do kroplówek, ubrania, sprzęty domowe i AGD.

– Jako organizacja pożytku publicznego otrzymujemy dotacje, ale to nie są duże pieniądze. Najwięcej środków pozyskujemy z Narodowego Funduszu Zdrowia, mając podpisany z nim kontrakt – mówi ksiądz Paweł. – Tyle tylko, że kontrakt podpisaliśmy na pomoc dla 155 osób w miesiącu, a pomagamy 220 chorym. W skali roku obejmujemy opieką ok. 1600 osób. Dlatego walczymy o zdobycie wszystkich innych możliwych środków, m.in. z odpisu jednego procenta od rocznych zeznań podatkowych. Z tej możliwości korzysta jednak mało osób, bo rocznie w Warszawie otrzymujemy z PIT-ów zaledwie ok. 325 tys. zł (dla przykładu Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą” uzbierała w 2014 roku 136 mln zł – przyp. red.).

Nie czekając na Wigilię

– Okres Bożego Narodzenia jest czasem szczególnym, wyjątkowym – zamyśla się ks. Paweł. – W okolicach Bożego Narodzenia jestem bardziej niż kiedy indziej oczekiwany w domach chorych. Mam wtedy wielkie wyrzuty sumienia, że nie dam rady być wszędzie, a akurat wtedy jestem dla nich ważnym, czasami najważniejszym gościem. Bywa, że jedynym... Dlatego dużo wcześniej rozpoczynam świąteczne wizyty, nie czekając na Wigilię.

Wizytę w Ośrodku złożyli
Andrzej Opala
i **Włodek Pawłow**



WŁODEK PAWŁOW

Ks. Paweł Śmierchalski MIC, szef hospicjum na Tykocińskiej.

– Ośrodek na Tykocińskiej jest nie tylko specjalistycznym ośrodkiem zdrowia, podlegającym NFZ, ale także bazą, miejscem spotkań dla pracowników i magazynem – wyjaśnia ksiądz Paweł. – Tutaj przyjmujemy też rodziny chorych, które otrzymują pomoc przy załatwianiu dokumentów. Przychodzą również osoby pogrążone w żalobie, które mogą skorzystać ze wsparcia naszych psychologów. Nieustannie ktoś tutaj jest, od 8 rano do 21,

bowiem pomocą paliatywną chorych z całej prawobrzeżnej Warszawy wraz z miejscowościami i wioskami ościennymi.

Od czego zacząć?

Z pytaniem o to, jak rodzina chorego może nawiązać kontakt z hospicjum i co ma robić dalej, zwróciliśmy się do ks. Pawła Śmierchalskiego MIC i pracującego w hospicjum lekarza, dr. n. med. Tomasza Dzierżanowskiego, znanego autora

Pola Nadziei zakwitną wiosną

We wtorek, 25 października, deszczowa pogoda nie odstraszyła dzieci ze Szkoły Podstawowej Nr 255, które wraz z radnymi, przedstawicielami Zarządu Dzielnicy Praga-Południe i gośćmi posadziły przed południowopraskim urzędem cebulki żonkili, z których wiosną wzrośnie „Pole Nadziei”.

Urząd Dzielnicy Praga-Południe już po raz kolejny włączył się do akcji „Pola Nadziei”. Radni, zarząd i pracownicy urzędu nie skąpili środków podczas specjalnie zorganizowanej zbiórki. Łącznie udało się zebrać 1 187,01 zł. Jak co roku zebrane pieniądze zasilili konto Hospicjum Domowego przy ulicy Tykocińskiej 27/35.

W uroczystości sadzenia żonkili – symbolu nadziei dla ludzi cierpiących z powodu choroby nowotworowej, uczestniczyli: senator Marek Borowski, radni Dzielnicy Praga-Południe, burmistrz Tomasz Kucharski, zastępca burmistrza Jarosław Karcz, Straż Miejska, policjanci, zaproszeni goście oraz ksiądz Paweł Śmierchalski.

Podczas powitania zgromadzonych burmistrz Kucharski mówił o nadziei, która zwykle umiera ostatnia, towarzysząc cierpiącym do ich ostatnich chwil. Ksiądz Śmierchalski powiedział, iż „największy dar, jaki możemy dać nieuleczalnie chorym w ostatnich godzinach ich życia, to nasza obecność, uwaga i miłość”. Zachęcił dzieci, by pomyślały w przyszłości, o wolontariacie.

Program „Pola nadziei” służy wspieraniu osób nieuleczalnie chorych i utrzymaniu hospicjów.

(red)



WŁODEK PAWŁOW

Wiosną przed Urzędem zakwitną piękne żonkile, symbol życia.

Wystawa na stulecie przyłączenia do Warszawy

Wszyscy artyści Saskiej Kępy

Nigdy w historii Promu Kultury Saska Kępa przy ul. Bruksejskiej nie zgromadziło się w jednym miejscu i czasie tylu wybitnych artystów i nie pojawiło się tyle znakomitych dzieł, co w środę, 9 listopada, podczas wernisażu wystawy „Artyści Saskiej Kępy”. Wystawa przygotowana została w związku z obchodami jubileuszu stulecia przyłączenia Grochowa, Saskiej Kępy i Gocławia do Warszawy.

Na wystawie, którą uroczystie otworzyli **Tomasz Kucharski**, burmistrz Pragi-Południe, i **Maria Juszczak**, dyrektorka Promu, zaprezentowano prace ponad 170 artystów. „Otwieramy wystawę ogromną i niecodzienną”, powiedział na wstępie burmistrz Tomasz Kucharski. „Ogromną, gdyż po raz pierwszy zgromadzono w jednym miejscu prace blisko dwustu najwybitniejszych saskokępskich artystów, reprezentujących wszystkie dziedziny sztuk plastycznych.

Niecodzienną poprzez unikatowy obraz przeszłych oraz aktualnych myśli i emocji, zawartych w tych pracach. Prezentowane dzieła są niezwykle zapisem myśli, trendów, nurtów i wszelkich mód w sztuce, odzwierciedlając jednocześnie stan umysłu i duszy artystów na przestrzeni minionych stu lat”. Złożył też podziękowania wszystkim osobom, bez zaangażowania których nie doszłoby do tej wystawy. Szczególnie ciepłe słowa, zarówno ze strony burmistrza, jak i przemawiającego po nim ministra **Piotra Glińskiego**, padły pod adresem kuratora wystawy i jej dobrego ducha, **Magdaleny Czerwosz**. Jej rzeźba także znalazła się wśród prezentowanych na wystawie prac.

Ideą wystawy jest pokazanie, jak wielu wspaniałych artystów związanych jest z osiedlem, będącym prawdziwą enklawą artystów. Pokazuje ona rodzaje się tu artystyczne środowiska, klany rodzinne, pokoleniowe i przyja-



Pomysłodawczyni i kurator wystawy „Artyści Saskiej Kępy” **Magdalena Czerwosz** (siedzi) z uwagą słuchała przemówień, by następnie zabrać głos w imieniu artystów i organizatorów.



Burmistrz **Tomasz Kucharski** i dyrektorka **Maria Juszczak**.



Chris Niedenthal (z pr.) w rozmowie z **Tytusem Brzozowskim** (w środku) oraz **Krzysztofem** i **Elżbietą Koszewskimi**.

cielskie. Pokazano na niej zarówno dzieła twórców aktywnych do dzisiaj, jak i nieżyjących. Wielkich mistrzów i artystów, którzy dopiero budują swoją artystyczną sławę. Wystawa udowodniła też, że Saska Kępa jest jak magnes, przyciągając wciąż nowych artystów, którzy czują niepowtarzalną duszę miejsca sprzyjającego twórczym działaniom.

W wernisażu wystawy „Artyści Saskiej Kępy” wzięło udział ponad 300 osób: artyści i ich najbliżsi, goście i mieszkańcy stolicy. Nie sposób wymienić wszystkich obecnych na sali. Wśród zaproszonych gości, poza wymienionymi, znaleźli się m.in. południowopragski senator **Marek Borowski**, radna Rady Warszawy **Dorota Lutomska**, Radni Rady Dzielnicy Praga-Południe **Katarzyna Olszewska**, **Małgorzata Rynkiewicz** i **Ryszard Kalkhoff**, zastępca burmistrza Pragi-Południe **Michał Wieremiejczyk**, samorządowcy z **Tadeuszem Burhacim** i **Janem Kossakowskim**, przedstawiciele Akademii Sztuk Pięknych z **prof. Jerzym Bogusławskim**, prezesi spółdzielni mieszkaniowych naszej dzielnicy i szefowie rad osiedli. Szczególnie miłą niespodzianką była obecność na wernisażu znanych fotografików – **Chrisa Niedenthala** i prezentującego swoją pracę **Tomasza Sikory**.

Andrzej Opala



Znakomity humor dopisywał **Edwardowi Lutczyńskiemu**.



Wernisaż wystawy w Promie przyciągnął ponad 300 osób!

INFORMACJE O PRACY URZĘDU

Jako biuletyn informacyjny Urzędu Dzielnicy Praga-Południe, chcemy na bieżąco zapoznawać Czytelników z najważniejszymi inwestycjami i wydarzeniami, jakie mają miejsce w dzielnicy oraz z pracami wydziałów urzędu.

Ważne dla dzielnicy

Rewitalizowany w ubiegłym roku Parku im. Józefa Poliińskiego. Staje się on miejscem wydarzeń publicznych, jakim była chociażby projekcja filmu dokumentalnego w rocznicę napaści sowieckich na Polskę 17 września 1939 roku. Ozdobą parku są dwa nowoczesne pawilony, które mają już swojego gospodarza i powstają tu kawiarnia („siostra” kultowej Kici-Koci) oraz galeria.

Trwają prace przy wymianie starych latarni na ul. Grochowskiej.

Po sześciu latach zastój ruszyła modernizacja nowej siedziby Sądu Okręgowego Warszawa-Praga przy ulicy Poligonowej 3. Koniec remontu przewidziany jest za dwa lata.

W szybkim tempie postępuje budowa prestiżowego budynku na rondzie Wiatraczna. Bryła budynku ma być gotowa już marcu 2017 r., a zakończenie inwestycji przewidziano na marzec 2018 r.

WYDZIAŁ INFRASTRUKTURY

Nie ulega wątpliwości, że to wydział realizujący najbardziej „gorące” przedsięwzięcia, znajdujące się najbliżej mieszkańców, a jego działania widoczne są na co dzień gołym okiem. Zobaczmy zatem, jakie były najważniejsze prace wydziału we wrześniu i październiku 2016 r.

Zadania zrealizowane

W ramach budżetu partycypacyjnego (BP) zakończono rewitalizację skwerku przy ul. Majdańskiej. Wyremontowano dach części zabytkowej hali sportowej „Orzeł” i zakończono przebudowę ulicy Kwiatkowskiego.

Inwestycje w oświacie

Wykonano remont dachu, stropu i ścian w Przedszkolu nr 291 przy ul. Siennickiej. W IV LO na ul. Saskiej wykonano remont natrysków i przebiegający przy sali gimnastycznej, podobnie jak w XCIX LO na ul. Fundamentowej. W Gimnazjum nr 18 przy ul. Angorskiej wykonano remont klatek schodowych. Wyremontowano podłogi w ZS nr 12 i Gimnazjum nr 21 przy ul. Siennickiej, a w Szkole Podstawowej przy ul. Szaserów wykonano rewitalizację boiska szkolnego. W LXXII LO przy ul. Grochowskiej zakończono remont korytarzy parteru. Dokonano modernizacji poddaszy w Przedszkolu nr 211 przy ul. Dąbrówki i Przedszkolu nr 46 przy ul. Jordanowskiej. Wybudowano boisko przy Zespole Szkół

Gastronomiczno-Hotelarskich na ul. Majdańskiej i boisko przy Zespole Szkół nr 21 na ul. Saskiej.

Trwa budowa żłobka przy ul. Szkoły Orłąt, remont sali gimnastycznej w Gimnazjum nr 18 przy ul. Angorskiej, modernizacja placu zabaw przy Przedszkolu nr 370 z ul. Umińskiego oraz



Nowoczesny plac zabaw w odnowionym Parku Poliińskiego.

termomodernizacja budynków Szkoły Podstawowej nr 141 przy ul. Szaserów i Liceum Ogólnokształcącego nr XCIX przy ul. Fundamentowej. Kończy się podłączanie Przedszkola nr 57 przy ul. Pustelnickiej 35 do miejskiej sieci ciepłej. Na cele edukacyjne adaptowane jest mieszkanie służbowe w przedszkolu nr 178 przy ul. Londyńskiej 10. Prowadzony jest także remont bloku żywienia i wymiana instalacji w budynku Przedszkola nr 220 przy ul. Walewskiej.

Roboty drogowe

Wykonano 28 miejsc postojowych na ulicy Stanisława Augusta między Kinową a Międzyborską. Wymieniona została nawierzchnia jezdni i chodników na ulicy Białowieskiej na odcinku pomiędzy Łukowską a Igańską. Z zaoszczędzonych pieniędzy zostanie wykonana nakładka asfaltowa na ulicy Niekłańskiej na odcinku pomiędzy Walecznych a Holenderską. W ramach budżetu partycypacyjnego zostanie wykonana ścieżka rowerowa wzdłuż ulicy Saskiej na odcinku pomiędzy Lizbońską a al. Stanów Zjednoczonych. Trwa przebudowa ulic Zakopiańskiej i Radziłowskiej.

Oświetlenie ulic

Zakończono przebudowę oświetlenia na ulicach: Wspólna Droga, Kinowa, Majdańska. Rozpoczęły się tego typu prace na kolejnych 11 ulicach dzielnicy. W latach 2014-2016 zostało wymienionych w sumie 878 opraw.

Siłownie plenerowe

Trwa odbiór rozbudowanej siłowni plenerowej przy ul. Ostrobramskiej. Realizowana jest budowa (BP) siłowni plenerowej na Gocławiu Iskrze. Zakończono budowę placu do ćwiczeń kalistenicznych nad jeziorkiem Gocławskim (BP) i siłowni ze-

-Południe jest szansa na utworzenie dwóch centrów lokalnych.

7 września 2016 r. odbyło się spotkanie z mieszkańcami ul. Lubelskiej 30/32 w sprawie wygaszania funkcji mieszkalnej budynku, a 4 października spotkanie z najemcami lokali użytkowych w sprawie modernizacji tej kamienicy. 29 września zorganizowano spotkanie mieszkańców kamienicy przy ul. Kamionkowskiej 31 dotyczące utworzenia parkingu.

29 września i 27 października 2016 r. w Urzędzie Dzielnicy odbyły się kolejne spotkania, podczas których omawiane były m.in. sprawy związane z planowanym wygaszaniem funkcji mieszkalnej Osiedla Dudziarska.

Budżet Partycypacyjny

W październiku ruszyła czwarta edycja warszawskiego budżetu partycypacyjnego. Nasi urzędnicy przeprowadzili spotkanie informacyjne dla mieszkańców, na którym zaprezentowano zasady nowej edycji budżetu, stan realizacji budżetu 2016 oraz plany i priorytety dzielnicy na najbliższe lata.

Ponadto realizowana jest inicjatywa lokalna dotycząca zorganizowania gimnastyki dla seniorów w Centrum Aktywności Lokalnej przy ul. Paca 40.

CO SŁYCHAĆ W OŚWIACIE

Najważniejsze i najtrudniejsze zadania czekają na urzędników zajmujących się południo-



Boisko Zespołu Szkół z ul. Saskiej jest bezpieczne i kolorowe.

Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich przy ul. Majdańskiej i Zespół Szkół Spożywczo-Gastronomicznych przy ul. Komorskiej.

Rewitalizacja

Od września do października 2016 r. prowadzone były prace związane z miejskim projektem „Rewitalizacja wspólna sprawa”. Dzięki niemu na Pradze-

wopraską oświatą w związku z reformą systemu oświaty. Ponieważ czasu na jej przeprowadzenie jest niewiele, wszystkie decyzje wymagają przemyślenia i doświadczenia. Trwa przygotowanie symulacji naboru do szkół ponadgimnazjalnych w następnych latach. Wydział pracuje także nad stworzeniem racjonal-

nej sieci szkół podstawowych i gimnazjów w dzielnicy Praga-Południe. Odbywają się także spotkania z dyrektorami szkół w sprawie nowych obwodów szkolnych. Urzędnicy wydziału koordynują sprawy związane z przystępowaniem przez szkoły z naszej dzielnicy do Warszawskiej Sieci Szkół Wspierających Uzdolnionych, a ponadto ubieganiem się o Honorowe Wyróżnienie Prezydenta m.st. Warszawy „Szkoła z pomysłem” oraz Certyfikat Prezydenta m.st. Warszawy Wars i Sawa. Trwają też przygotowania do realizacji programu „Zima w Mieście” w 2017 roku.

WYDZIAŁ GOSPODARKI NIERUCHOMOŚCIAMI

Przeprowadzono konkurs na udostępnienie terenu pod sezonową sprzedaż choinek.

Gdyby kogoś z Czytelników interesowało, czym zajmują się urzędnicy z Referatu Opłat, uprzejmie informujemy, że tylko we wrześniu i październiku przygotowali oni ok. 4000 (cztery tysiące!) pism wychodzących, w tym ponad 3000 to zawiadomienia o zmianie wysokości opłaty, z których dwa tysiące doręczyli osobiście pracownicy Referatu...

Dwa minione miesiące były czasem wyjątkowej pracy urzędników Referatu Sprzedaży Lokali i Nadzoru Właścicielskiego, którzy m.in. gromadzili dokumentację niezbędną w procesie sprzedaży nieruchomości przejętych od PKP S.A. (Grochowska 166), jak również ich sprzedaż.

WYDZIAŁ SPRAW SPOŁECZNYCH I ZDROWIA

W okresie ostatnich dwóch miesięcy prowadzono rozmowy z Biurem Pomocy i Projektów Społecznych w celu przejęcia dwóch Środowiskowych Domów Samopomocy.

Wydział zorganizował konferencję podsumowującą realizację badań ankietowych, które posłużyły do zdiagnozowania poziomu rozpowszechnienia picia napojów alkoholowych oraz używania narkotyków i innych substancji psychoaktywnych przez młodzież uczącą się w południowo-praskich szkołach.

Przeprowadzono kampanię społeczną „Międzypokoleniowa Koalicja Nieobojętnych na warszawskiej Pradze-Południe” służącą ograniczeniu sprzedaży alkoholu niepełnoletniej młodzieży.

Aby wesprzeć Środowiskowy Dom Samopomocy, zakupiono kartki świąteczne, a zyski SDS spożytkuje na materiały plastyczne dla terapii zajęciowej osób niepełnosprawnych. ramach

W planach wydziału na grudzień 2016 r. znalazła się impreza Gwiazdkowa dla 200 dzieci z placówek wsparcia dziennego i świetlic.

Obchody 100-lecia na krótkich falach

W związku z setną rocznicą przyłączenia Grochowa, Saskiej Kępy i Gocławia do Warszawy zaplanowano wiele imprez i wydarzeń kulturalnych. Działający na terenie Pragi-Południe klub, należący do 37 Praskiego Oddziału Terenowego Polskiego Związku Krótkofalowców, też postanowił uczcić ten ważny jubileusz. Członkowie klubu wystąpili do Urzędu Komunikacji Elektronicznej o przyznanie okolicznościowego znaku HF100PP, nawiązującego oczywiście do stulecia.

Stacja okolicznościowa pracowała pod tym znakiem i nawiązała ponad 1200 łączności z różnymi krótkofalowcami. Każdy z nich, niezależnie od tego, w którym kraju mieszka, ma swój indywidualny znak. Znakomita większość łączności radiowych została nawiązana ze stacjami znajdującymi się poza granicami Polski.

Przy nawiązywaniu łączności zawsze podaje się okoliczności pracy pod danym znakiem, potwierdza się jakość nawiązanego połączenia oraz dokładnie identyfikuje znak tego, z którym nawiązano łączność.

Można powiedzieć, że ponad siedemset krótkofalowców na całym świecie dowiedziało się



o naszej dzielnicy i jej historii. Łączności te są poświadczane przesyłanymi później kartami QSL.

Na tej, związanej ze 100-leciem przyłączenia do Warszawy Grochowa, Saskiej Kępy i Gocławia, znalazło się logo naszych obchodów, informacja o 100-leciu i znak PZK. Na drugiej stronie kart umieszcza się dane stacji, które nawiązały łączność oraz parametry nawiązanej łączności. Czasami, ze względu na odległość stacji, czeka się na QSL nawet kilka miesięcy.

Członkowie klubu we własnym zakresie opracowali okolicznościową kartę QSL i z własnych środków sfinansowali druk kart.

Informacja o pracy stacji okolicznościowej HF100PP znalazła się na międzynarodowej stronie krótkofalowców (www.qrz.com/lookup), w wyszukiwarce należy wpisać znak stacji HF100PP). Taka działalność, propagująca i informująca o jubileuszu, przeprowadzona od pomysłu do realizacji społecznie, zasługuje na uznanie.

Często zdarza się, że nawiązana z krótkofalowcem z dalekiego kraju łączność jest dla niego pierwszą informacją o Polsce, Warszawie, a na pewno o naszej dzielnicy. Jestem przekonana, że na terenie Pragi-Południe działa wiele organizacji, które na co dzień pomagają mieszkańcom, ale warto czasem dowiedzieć

się również o takich, które, realizując hobby i zainteresowania członków, informują i budują dobry wizerunek Pragi-Południe.

Nie była to pierwsza tego typu akcja. Krótkofalowcy z 37 Praskiego Oddziału Terenowego PZK wielokrotnie włączali się swoimi działaniami w ważne dla naszej dzielnicy wydarzenia. Warto wspomnieć, że podczas Piłkarskich Mistrzostw Europy 2012 uruchomili stację okolicznościową HF2012EUPP.

Bożena Manarczyk



Program „Senior 90+”

Dzielnica długowiecznych?

Zarząd Dzielnicy Praga-Południe, zgodnie ze swoim powołaniem, od lat dba o jakość życia mieszkańców – od tych najmłodszych, po najstarszych. „Szczególną troską otaczamy naszych seniorów, organizując dla nich pomoc socjalną i usługi opiekuńcze, zachęcając do udziału w przygotowywanych dla nich wydarzeniach artystycznych czy zajęciach edukacyjnych” - podkreśla zastępca burmistrza Piotr Żbikowski, odpowiedzialny za sprawy najstarszych mieszkańców.

Praga Południe staje się dzielnicą, w której przybywa osób długowiecznych. Ludzi, którzy ze względu na zaawansowany wiek mają szczególne potrzeby i wymagają odrębnej troski. Właśnie z myślą o nich stworzono projekt „Senior 90+”, adresowany do osób powyżej 90. roku życia zameldowanych na Pradze-Południe. Zarząd dziel-

nicy ma nadzieję, że dzięki temu projektowi seniorzy odczują poprawę jakości życia.

Jest szansa, że pomoże on w skorzystaniu z bogatej oferty kulturalnej lub rekreacyjnej, dostępnej w naszej dzielnicy, ułatwi przeprowadzenie spraw urzędowych oraz zapewni „supseniorom” niezbędną pomoc na co dzień.” Każdy z seniorów

ma często bardzo indywidualne potrzeby związane zarówno z zainteresowaniami, jak i ze stanem zdrowia. Dlatego też rozesłano do 1200 zainteresowanych mieszkańców specjalny list, z prośbą o poinformowanie władz dzielnicy o swoich problemach i potrzebach. Seniorzy zostali poproszeni o wypełnienie załączonej do listu ankie-

ty, w której wskazywali zakres oczekiwanej pomocy i wsparcia.

Ankiecie towarzyszy oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie przez Urząd Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy danych osobowych. Zgoda oraz podanie imienia, na-

zwiska, adresu, numeru telefonu oraz numeru PESEL są niezbędne do określenia zakresu pomocy i wsparcia oraz ich realizacji. Do programu przystąpiło zaledwie 46 seniorów. Ich ankiety zostały przekazane do właściwych jednostek, które współpracują przy realizacji zadania.

Apelujemy do rodzin i opiekunów osób starszych, by zachęcić seniorów do udziału w programie. Wystarczy wypełnić ankietę i dostarczyć do Wydziału Obsługi Mieszkańców – w systemie biletowym literka „G”, okienka nr 19-21, lub przesłać do Urzędu na dres: Urząd Dzielnicy Praga-Południe, Wydział Spraw Społecznych i Zdrowia, ul. Grochowska 274, 03-841 Warszawa, z dopiskiem „Senior 90+”.

Program 500+

LICZBY I PROBLEMY

Od 1 kwietnia do 31 października 2016 r. w ramach programu 500+ wypłacono w naszej dzielnicy 40 397 591 zł. W październiku wypłacono 11 787 świadczeń na łączną sumę 6 582 859 zł. Program obsługuje 22 urzędników, utworzono też 10 nowych etatów.

Z ogólnej liczby złożonych wniosków 653 to duplikaty, czyli dokumenty złożone przez interesantów po kilka razy. Rekordzista w dzielnicy złożył ten sam wniosek sześciokrotnie.

Głównymi problemami związanymi z realizacją programu były błędnie złożone wnioski. W początkowym okresie

(od 1 kwietnia do 1 lipca 2016 r.) wnioski wpływały przede wszystkim za pośrednictwem bankowości elektronicznej, co skutkowało tym, że w 90% zawierały większe lub mniejsze błędy formalne, które powodowały konieczność zwywania interesantów do uzupełnienia lub dokonania korekt we wnioskach.

Liczba wypłacanych świadczeń nie jest stała, ponieważ codziennie wpływają kolejne wnioski, w większości na nowo urodzone dzieci. Część dzieci otrzymuje świadczenia wychowawcze dopiero po uwzględnieniu kryterium dochodowego. Na Pradze-Południe, w październiku, dotyczyło to 3 320 dzieci.



Urzędniczki z Referatu 500+ są dosłownie zawałone dokumentami.

Wszystkie niezbędne nakłady zostały pokryte z pieniędzy przekazanych przez Wojewodę w formie dotacji celowych. Jedynie wydatki związane z remontem i adaptacją pomieszczeń zostały pokryte ze środków własnych Urzędu.

Do zadania zostało zatrudnionych dodatkowo 10 osób, z

czego do dzisiaj pracuje 9. Mimo to zadanie realizowane jest przez wszystkich pracowników Referatu, tj. przez 22 osoby. Często zawodzi system Empatia, który miał przyspieszać pracę.

Zauważalnym efektem wprowadzenia programu jest wzrost liczby osób ubiegających się o prawo do zasiłków rodzinnych.

Wkład Centralnej Biblioteki Wojskowej w obchody jubileuszu dzielnicy

Praga-Południe orężem silna

Z okazji przypadającej w tym roku setnej rocznicy włączenia terenów dzisiejszej Pragi-Południe do m.st. Warszawy, Centralna Biblioteka Wojskowa im. Marszałka Józefa Piłsudskiego zorganizowała plenerową wystawę planszową „Zakłady przemysłowe Pragi-Południe w służbie Wojska Polskiego 1918-1939” oraz konferencję naukową „Od 100 lat w Warszawie... Militarne dzieje Pragi Południe”. Oba przedsięwzięcia były próbą spojrzenia na historię naszej dzielnicy jako kolebki polskiego przemysłu obronnego, budowanego i inspirowanego przez Wojsko Polskie już od pierwszych dni niepodległości.

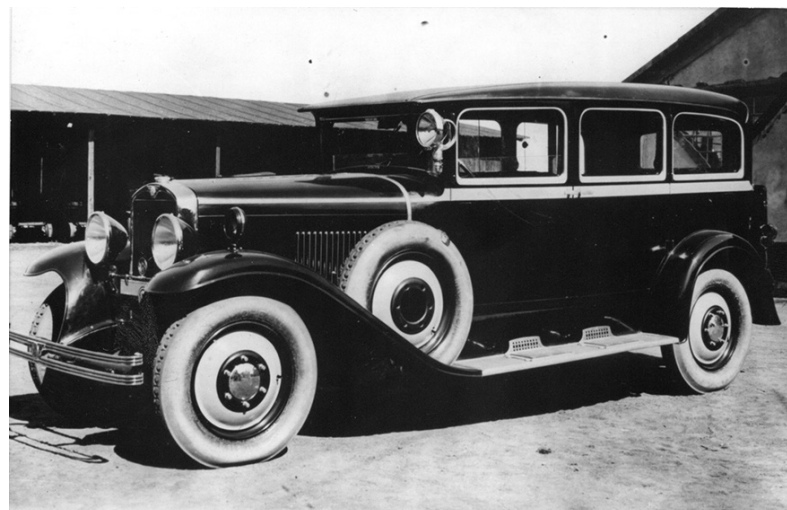
Otwarcie wystawy przygotowanej przez CBW przy współudziale Urzędu Dzielnicy Praga-Południe miało miejsce 12 kwietnia 2016 r. Prezentowana była ona na pl. Szembeka oraz w innych miejscach dzielnicy, stwarzając powszechną okazję do zapoznania się z tym niezwykle ciekawym tematem polskiej historii. Całość składała się z kilkunastu barwnych plansz, przedstawiających unikatowe historyczne zdjęcia, plany sytuacyjne nieistniejących już zakładów przemysłowych, które swoją działalność ukierunkowały na potrzeby Wojska Polskiego. Można śmiało stwierdzić, że tematyka wystawy pozwoli dzisiejszym mieszkańcom dzielnicy poznać przeszłość miejsca, w którym żyją oraz utożsamiać się z jej dawnymi mieszkańcami i tym, co wykonywali na rzecz kraju i współobywateli. Wystawa to jeden z przejawów działalności promocyjnej podejmowanej na rzecz Wojska Polskiego przez Centralną Bibliotekę Wojskową, z której korzyści płyną w obydwu kierunkach. Dla społeczeństwa, które ma możliwość bliższego utożsamienia się z wojskiem, i dla wojska, jako instytucji otwartej na obywatela i służącej jego potrzebom.

Uroczystej inauguracji wystawy na pl. Szembeka dokonali prof. **Wojciech Falkowski**, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, dr **Jan Tarczyński**, Dyrektor Centralnej Biblioteki Wojskowej oraz pan **Tomasz Kucharski**, Burmistrz Dzielnicy Praga-Południe. Podsumowaniem znaczenia wystawy w upamiętnieniu militarnych dziejów Pragi były słowa wiceministra MON: *Wojsko było tutaj obecne przez produkcję zbroje-*

niową, przez tradycje jednostek związanych z dzielnicą, przez wysiłek zbrojny mieszkańców, zarówno w Powstaniu Listopadowym, jak i w pierwszej wojnie światowej, przez obronę przed bolszewikami w 1920 roku i walki w Kampanii Wrześniowej 19 lat później, a następnie – jako armia podziemna – przez cały okres okupacji niemieckiej 1939-1945. Wojsko jest częścią historii dzielnicy i podkreślenia związków armii z mieszkańcami Pragi-Południe, jest ważnym elementem



Dział napraw silników w Centralnych Warsztatach Samochodowych przy ul. Terespolskiej 34/36, około 1923-1925 roku.



Pierwszy polski samochód CWS T-1 karetą na podwórze wytwórni.

budowania tradycji oręża polskiego i chwały armii polskiej.

Konferencja

Mimo tak obszernej i nowatorskiej wystawy, temat nie został jeszcze wyczerpany, co pokazali pracownicy CBW, prezentując na konferencji „Od 100 lat w Warszawie... Militarne dzieje Pragi-Południe” historię zlokalizowanych na terenie naszej dzielnicy, nadzorowanych przez wojsko, Państwowych Zakładów Inżynierii i ich wpływu na rozwój armii polskiej w latach 1918-1939.

Konferencję, zorganizowaną w gmachu CBW 12 maja 2016 r., zaszczylicili obecnością wybitni przedstawiciele środowiska naukowego, reprezentujący m.in.: Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Akademię Obrony Narodowej czy Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk. Prelegenci podejmowali tematy dotyczące militarnych dziejów dzielnicy i miasta oraz pokazywali wpływ tych

wydarzeń na historię nie tylko Warszawy, ale też całego kraju.

Mimo że tematem wydarzenia była setna rocznica przyłączenia dzielnicy do Warszawy, badacze prezentowali tematy, które wykraczały zakresem poza ostatnie 100 lat, dzięki czemu uczestnicy konferencji przekonali się, że wspólnota interesów terenów dzisiejszej Pragi-Południe oraz stolicy zaczyna się dużo wcześniej niż w 1916 r.

dr Piotr Dobrowolski
mgr Grzegorz Kuba

40 lat temu zaczęto budować osiedle Gocław

Wczoraj było tu lotnisko...

Przed wojną zdecydowano, że na terenie Gocławia zostanie zbudowane lotnisko komunikacyjne. W 1950 roku powstało tu jednak tylko lotnisko sportowe i sanitarne. W 1976 roku zostało zlikwidowane, a na jego miejscu powstało osiedle mieszkaniowe.

W roku 1934 zapadła decyzja o likwidacji lotniska mokotowskiego. W jego miejsce miały powstać trzy inne: sportowe na Młocinach, wojskowe na Okęciu i komunikacyjne na Gocławiu. Pierwsze powstało lotnisko Okęcie i to ono przejęło pasażerski ruch lotniczy. Wciąż jednak nie odstąpiono od pomysłu, by wybudować na Gocławiu lotnisko pasażerskie.

Zaplanowano je na terenie wsi Bluszcze, czyli w rejonie dzisiejszego węzła Trasy Siekierkowskiej, Wału Miedzeszyńskiego i

ul. Jugosłowiańskiej. Już wtedy zaprojektowano most na przedłużeniu al. Stanów Zjednoczonych, który obsługiwałby ruch dojazdowy pasażerów. Teren przyszłego lotniska oznaczono charakterystyczną elipsą. Do roku 1939 jedynie zniwelowano teren i wytyczono pole wzlotów oraz wybudowano przepompownię, gdyż tereny były podmokłe. W czasie kampanii wrześniowej miejsce to zostało zbombardowane, a potem wykorzystywane je sporadycznie.

Po wojnie okazało się, że projekt z czerwca 1939 r. nie



WŁODEK PAWŁOW

uwzględnił zbyt bliskiego miasta położenia Gocławia oraz coraz większych rozmiarów samolotów. Decyzję o ograniczeniu roli lotniska na Gocławiu podjęto ok. 1950 r. Teren do kanału Nowej Ulgi został odbudowany i przeznaczony na lotnisko sportowe Aeroklubu War-

szawskiego. Było ono używane też przez lotnictwo sanitarne.

Warszawa wciąż się rozrastała i okazało się, że Gocław leży coraz bliżej centrum. Lotnisko sportowe okazało się dość uciążliwe ze względu na dużą liczbę operujących nad dzielnicą niewielkich samolotów i szybowców. W roku 1971 zapadła decyzja o likwidacji lotniska Gocław i wybudowaniu na jego terenie osiedla mieszkaniowego. Ostatecznie w 1976 roku lotnisko przestało pełnić swoje funkcje. Dziś stoją tu bloki, a po lotnisku zostały jedynie hangary z zapleczem biurowym przy Wale Miedzeszyńskim. Układ głównych ulic obwodowych osiedla przypomina elipsę, na której planie miało być budowane lotnisko komunikacyjne. Pamięć o lotnisku upamiętniono także nazwami gocławskich ulic i osiedli. (red.)

Jubileusz stołeczności Grochowa, Saskiej Kępy i Gocławia

Przeżyjmy to jeszcze raz!

Kończący się powoli rok 2016 był niezwykle ważnym okresem dla Pragi-Południe, bowiem uroczystości obchodziliśmy stulecie przyłączenia Grochowa, Saskiej Kępy i Gocławia do Warszawy. Przyszedł czas na krótkie podsumowanie najważniejszych wydarzeń, które towarzyszyły nam od stycznia 2016 r. Jest to tym bardziej istotne, że zamykając rok jubileuszu, wchodzimy w drugie stulecie stołeczności naszej dzielnicy.

Trochę historii odległej

Prawy brzeg Warszawy od wieków był przedmurzem broniącym stolicy przed najazdami ze wschodu. Historia owej „stołeczności” Pragi trwa nieprzerwanie od pierwszej wolnej elekcji, wojen szwedzkich, przez tzw. Rzeź Pragi po chwalebna bitwę pod Olszynką Grochowską w lutym 1831 roku.

Już w XVIII w. Praga zaczęła rozwijać się jako odrębne miasteczko o charakterze handlowym. Część dzielnicy włączono do Warszawy w 1791 roku. Dwa lata później przyłączono do stolicy Skaryszew. W 1794 roku, rozwój prawego brzegu Wisły zahamowała ostatnia bitwa insurrekcji kościuszkowskiej zakończona rzezią mieszkańców, dokonana przez wojska rosyjskie.

Nie było jedyne nieszczęście Pragi. Po Suworowie swoje zrobił też Napoleon. W latach 1807–1811, szykując się do wojny z Rosją, kazał zburzyć pod fortyfikacje kolejne kościoły, cmentarze i dwory. Nie zahamowało to dążenia Pragi do pełni stołeczności, czego dowodem może być fakt, że w roku 1889 przyłączono do stolicy Kamionek.

Przyłączenie do stolicy

Już przed pierwszą wojną światową planowane było przyłączenie do Warszawy następnych terenów prawobrzeżnych, stało się to jednak dopiero 8 kwietnia 1916 roku, gdy niemiecki generał-gubernator **Hans Hartwig von Beseler** podpisał dekret o przyłączeniu do Warszawy m.in. Grochowa, Saskiej Kępy i Kępy Gocławskiej.

Oto, co odnotowano w dokumentach dotyczących przejęcia terenów określonych na prawym brzegu (pisownia oryginalna): „z gminy Brudno przedmieście Pelcowizna, Ustronie, Nowe-Brudno, Targówek, Utrata, a z gminy Wawer miejscowości Grochów II, Grochów I i Kępa Gocławska”.

Ostatecznie przyłączenia dokonano na podstawie rozporządzenia z 29 stycznia 1917 r. – pozycja 259 w dzienniku urzędowym z 10 lutego 1917 r.

Komisji do przyjęcia przedmiotu przewodniczył **Józef Higersberger**. Uchwalono także ustawienie na nowych granicach „obwodu miejskiego” czterech krzyży. Symbolem nowej dzielnicy stał się Żelazny Słup, po-

mnik upamiętniający prace przy budowie szosy brzeskiej, pod którym odbywały się wszystkie uroczystości historyczne.

Rok jubileuszu na Pradze-Południe



Prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz i prof. Adam Strzembosz jako pierwsi otrzymali 8 kwietnia medale z okazji stulecia przyłączenia.

4 września 2015 roku Burmistrz Dzielnicy Praga-Południe **Tomasz Kucharski** podjął decyzję o rozpoczęciu prac komitetu organizacyjnego, który koordynuje prace związane z organizacją wszelkich przedsięwzięć jubileuszowych – wydarzeń kulturalnych, imprez okolicznościowych i sportowych, wystaw, koncertów oraz wydawnictw jubileuszowych.

Ustalono, że Gospodarzem Obchodów będzie Burmistrz **Tomasz Kucharski**, a Patronat Honorowy nad obchodami objęła Prezydent m.st. Warszawy, **Hanna Gronkiewicz-Waltz**.

19 października 2015 roku Komitet Organizacyjny wystosował apel do mieszkańców, Rad Osiedli, organizacji pozarządowych, stowarzyszeń, fundacji i szkół, zapraszający do włączenia się w przygotowanie obchodów i czynne uczestnictwo, przez zgłaszanie pomysłów, propozycji wydarzeń kulturalnych, społecznych, sportowych, edukacyjnych oraz innych. Nadesłano 73 propozycje, którymi zajęły się odpowiednie zespoły Komitetu Organizacyjnego. Pozytywnie zaopiniowały one 36 projektów, na realizację których przeznaczono kwotę 150 000 zł. Do października zrealizowano 18 projektów. Pozostałe są finalizowane na bieżąco, gdyż dotyczyły m.in. Narodowego Święta Nie-

podległości, wieczorów andrzejkowych i okresu świątecznego.

Wiele pomysłów włączono do kalendarza imprez jubileuszowych, który obejmował przede wszystkim imprezy organizowane w wyniku dotacyj-

Imprezy i wydarzenia

Artystyczne obchody 100-lecia stołeczności trzech osiedli naszej dzielnicy zaczęły się od Koncertu Noworocznego w PROM-ie kultury. Różnorodne imprezy trwały przez cały 2016 rok. Było ich wiele – koncerty w kościołach, instytucjach kultury i plenerowe, Festiwal Jonasza Kofty i X Biesiada Poetycka, Festiwal Piosenki Francuskiej i specjalna edycja „PRAGnien czytania” na terenie Sinfonii Varsovii, rocznicowy Festyn „Ulica Skaryszewska” i cykl warszawianistycznych spotkań w Bibliotece Publicznej przy ul. Meissnera, turniej siatkarski, regaty wioślarskie i zawody w wielu innych dyscyplinach sportu. Nie zapomniano ani o 1050 rocznicy Chrztu Polski, ani o 11. rocznicy śmierci św. Jana Pawła II. Obie uhonorowano wspaniałym koncertem oratoryjnym. Warto przypomnieć wielką wystawę plenerową „Zakłady przemysłowe Pragi-Południe w służbie Wojska Polskiego 1918-1939”, otwartą 12 kwietnia na pl. Szembeka. Zorganizowali ją pracownicy naukowcy Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego (czyt. str. 12). 9 listopada odbył się wernisaż wystawy „Artyści Saskiej Kępy” w Promie Kultury, na której zgromadzono ponad

Uroczystości

Oficjalne obchody stulecia zainaugurowała uroczysta sesja Rady Dzielnicy Praga-Południe, która odbyła się 8 kwietnia 2016 roku. Oprócz Radnych naszej Dzielnicy i m.st. Warszawy, udział w niej wzięło wiele znakomitych osób, wśród nich członkowie Komitetu Honorowego obchodów stulecia: **Joanna Radziwiłł, Agata Passent, Andrzej Budaj, Adam Strzembosz, Krzysztof Tyniec, Stanisław Sojka** oraz **Tomasz Łysiak**. Przybyła także zawsze życzliwa naszej Dzielnicy pani Prezydent **Hanna Gronkiewicz-Waltz**. Wykład historyczny wygłosił **Jan Berger**, autor specjalnie przygotowanej na ten dzień publikacji „Grochów od stu lat w Warszawie”.

18 i 19 czerwca, spotkaliśmy się na wielkiej imprezie plenerowej w Parku Skaryszewskim. Kilkanaście koncertów artystów na trzech scenach, koncert finałowy **Smolika**, gwiazdy wieczoru, imprezy rekreacyjno-sportowe, zabawy dla rodzin z dziećmi, stoiska z wyrobami artystycznymi – to tylko niektóre atrakcje, które przyciągnęły tłumy zainteresowanych.

Oficjalne zakończenie jubileuszowych obchodów będzie miało miejsce 17 grudnia 2016 roku, na pl. Szembeka, kiedy to



„Z odwagą wkraczamy w nowe stulecie”, zapewnia burmistrz Wieremiejczyk.

170 różnorodnych prac najważniejszych artystów Saskiej Kępy (o wernisażu piszemy na str. 9).

Nie sposób wymienić wszystkich imprez i wydarzeń, a część z nich odbędzie się dopiero po wydaniu tego numeru gazety. Myślę, że wszystkie zaspokoiliły nawet najbardziej wyrafinowane oczekiwania mieszkańców.

rozbłyśnie światłkami dzielnicowa, świąteczna choinka.

Do zobaczenia!

Michał Wieremiejczyk
Zastępca Burmistrza Pragi-Południe, Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Obchodów Stulecia

Ważna grochowska rocznica

Stulecie krzyża na Placu Szembeka

W maju 1928 roku, dzięki staraniom działaczy Towarzystwa Przyjaciół Grochowa, na mapie Warszawy pojawiła się nowa nazwa. Centralny plac Pragi-Południe otrzymał imię generała hrabiego Piotra Szembeka. Rodowitego warszawiaka, napoleońskiego oficera, kawalera Legii Honorowej i Krzyża Złotego Orderu Virtuti Militari, który walczył w powstaniu listopadowym w randze generała dywizji wojsk polskich. Tym samym zarządzeniem Rada Miejska nadała jednej z ulic obok placu imię płk. Józefa Zaliwskiego, bohaterskiego podchorążego, współtwórcę „Sprzysiężenia Wysockiego”, jednego z najwybitniejszych dowódców partyzanckich w 1831 roku. Nie bez powodu plac na Grochowie otrzymał imię Szembeka. Był on przecież jednym z bohaterów bitwy o Olszynkę Grochowską, a pamięć tej batalii nierozzerwalnie związana jest z naszą dzielnicą. Równy sto lat temu, w listopadzie 1916 roku, upamiętnił bitwę drewniany krzyż, postawiony w okolicy zbudowanego później kościoła na przyszłym pl. Szembeka.

Jak to możliwe, że pod rozbiarami pozwolono na postawienie krzyża i uczczenie bitwy? Otóż, po wyparciu Rosjan z Warszawy, okupacyjne władze niemieckie, chcąc pozyskać przychylność mieszkańców stolicy, zdecydowały się na liczne ustępstwa wobec Polaków. Na przykład gubernator Beseler, ten, który przyłączył w 1916 roku Grochów, Saską Kępę i Gocław do Warszawy, pozwolił na zorganizowanie obchodów 115-lecia uchwalenia Konstytucji 3 maja na pl. Zamkowym. Dlatego też nie czynił przeszkód, gdy mieszkańcy Grochowa postanowili uhonorować pamięć o powstańcach listopadowych i bohaterach spod Olszynki symbolicznym krzyżem. Jego poświęcenie stało się patriotyczno-religijną manifestacją z udziałem blisko stu tysięcy osób! W 1931 roku stary krzyż został zastąpiony nowym.

Plac został wytyczony w 1919 roku, ale aż dziewięć lat istniał bez nazwy. Otoczyły go niewielkie kamienice, a w centralnym miejscu stanął w 1924 roku drewniany kościół parafii Najczystszego Serca Maryi Panny, o którym mówi się, że jest architektonicznym pomnikiem bitwy pod Olszynką Grochowską. Materiału do budowy niewielkiej świątyni dostarczyła... rozbierana właśnie Karczma Grochowska. Obszerny plac pod budowę kościoła ofiarował mieszkaniec Grochowa, Jan Łaski, który w latach dwudziestych kierował



Krzyż z 1931 roku stoi na terenie kościoła przy pl. Szembeka do dzisiaj.

m.in. parcelacją świeżo przyłączonych do stolicy dzielnic. Budowniczym kościoła i pierwszym proboszczem parafii był ksiądz Jan Sztuka. Drewniana świątynia została postawiona w 6 tygodni i przetrwała do 12 września 1944 roku. Spłonęła, kiedy wojska radzieckie zajmowały Pragę. Dużo wcześniej, bo w setną rocznicę Powstania Listopadowego, w 1931 roku, zdecydowano o budowie kościoła murowanego.

10 czerwca 1934 roku poświęcono kamień węgielny i rozpoczęto budowę świątyni. Prace wykończeniowe zostały przerwane w momencie wybuchu powstania. Niemcy planowali wysadzenie świątyni, jednak na szczęście nie zdążyli. Ze względu na powojenne zwirowania polityczne wierni pojawili się w kościele dopiero w październiku 1949 roku, kiedy to nową świątynię konsekrował kardynał Stefan Wyszyński.

WŁODEK PAWŁOW

Od bazaru do Centrum

Rejon placu Szembeka przez wiele lat kojarzył się z handlem. Pierwszy bazar zorganizowano tu blisko sto lat temu. Po okupacji odżył już jesienią 1944 roku, tuż po wyzwoleniu Pragi. Przez lata był największym bazarem na terenie Pragi-Południe, a obok Bazaru Różyckiego jednym z najstarszych stołecznych bazarów.

Wewtorki i piątki odbywały się tu targ z furmankami pełnymi różnorodnych wiktuałów. W roku 2002 postawiono tu piętrowy pawilon handlowy z parkingiem podziemnym. W 2014 roku rozpoczęła się budowa Centrum Handlowego Szembeka. To jeden

z najciekawszych i najnowocześniejszych obiektów handlowych. Powierzchnia handlowa Centrum wynosi ponad 12 tys. m kw., a wraz z powierzchnią użytkową zajmuje ponad 15 tys. m kw. Działalność prowadzi tu ok. 360 najemców. Obok

handlu, miejsce w Centrum znalazł też jeden z najnowocześniejszych w Polsce salonów fitness i odnowy biologicznej. Na zewnątrz znajduje się pasaż handlowy, a szefowie Centrum myślą o stworzeniu strefy rozrywkowej. (red.)



Nowoczesna architektura Centrum Handlowego Szembeka.

Na tropie historii rodu Szembeków



WŁODEK PAWŁOW

Rodziną Szembeków interesuję się od czasów studiów, gdy zajmowałem się sylwetką przodka generała, biskupa Krzysztofa Antoniego Szembeka, prymasa Polski.

Założek Towarzystwa Historycznego im. Szembeków pojawił się w 1987 roku. Wcześniej, dzięki księdzu Wacławowi Karłowiczowi, zainteresowałem się postacią generała Piotra Szembeka, patrona największego placu na Grochowie. Zajechałem wówczas do Siemianic k. Kępna w Wielkopolsce, gdzie znajduje się pałac należący przed laty do generała. Idąc tropem monografii, którą w roku 1902 wydała Maria Fredrówna, wnuczka komediopisarza, żona wnuka generała, na terenie kościoła św. Idziego znalazłem kryptę Szembeka. Byłem zaskoczony jej dewastacją. Chcąc ocalić te miejsce od zapomnienia i powalczyc o ich renowację, w 1988 roku powołałem w Kępnie Klub Miłośników Historii im. Marii Fredrówny. Rozwinął się on do rangi Towarzystwa Historycznego im. Szembeków, a jego statut napisał mec. Władysław Siła-Nowicki. Chcąc trafić z naszą działalnością do najmłodszych, wystąpiłem w telewizyjnym „Teleranku”, gdzie opowiedziałem o generale Piotrze Szembeku w 160 rocznicę powstania listopadowego.

Z mojej inicjatywy nadano imię gen. Piotra Szembeka Gimnazjum nr 22 na ul. Boremłowskiej, na Pradze-Południe.

Na marginesie dodam, że trwają już przygotowania do 30. rocznicy powstania Towarzystwa w maju 2018 roku.

Władysław R. Szela

CIEKAWOSTKI

W latach 30. XX wieku na rogu z ulicą Grochowską magister Żlobikowski założył najdalej wysuniętą na wschód stolicy nowoczesną aptekę z pięknym neonem. Apteka działa do dziś.

Podczas kopania fundamentów pod budowę kościoła, natrafiono na dwie mogiły powstańców listopadowych. Prochy umieszczono na Olszynie Grochowskiej.

Do wybudowania fundamentów kościoła posłużył gruz z kaminate fortu XI „Grochów”.

Budżet partycypacyjny 2016

Pomysły mieszkańców ulepszają Pragę-Południe

W 2016 roku mieszkańcy naszej dzielnicy zaplanowali do realizacji na Pradze-Południe 64 projekty, sfinansowane za ponad 4 mln zł w ramach budżetu partycypacyjnego. Każdy projekt to przede wszystkim efekt przemyśleń i starań autora-pomysłodawcy, a następnie osób, które poparły jego pomysł i w końcu mieszkańców, którzy na niego zagłosowali. W końcowej fazie do pracy nad pomysłami przystępują odpowiedni pracownicy Urzędu Dzielnicy, którzy nadzorują realizację projektu przez podmioty wybrane w przetargach i konkursach.

Wśród 64 wybranych w głosowaniu projektów znalazły się poważne inwestycje, ciekawe wydarzenia i bardzo lokalne, kameralne przedsięwzięcia skierowane do społeczności skupionych na przykład wokół podwórka czy skwerku.

Dla każdego coś... pożytecznego

Zbliża się koniec roku i spieszę donieść, że udało się zrealizować większość projektów wybranych w naszej dzielnicy. Mamy odnowione chodniki i boiska, pojawiło się więcej zieleni, zadbane o podwórka, jest więcej książek w bibliotekach i są ławeczki przyjazne seniorom. W roku jubileuszu stulecia przyłączenia naszych osiedli do Warszawy mieliśmy szansę poznać dzielnicę podczas wycieczek z przewodnikiem. To wszystko udało się zrobić dzięki budżetowi partycypacyjnemu, czyli inicjatywie pasjonatów, i przy wspólnym zaangażowaniu mieszkańców oraz władz dzielnicy.

Dzięki budżetowi partycypacyjnemu mieszkańcy naszej dzielnicy mogą cieszyć się m.in. oświetleniem trasy spacerowej przy ul. Międzynarodowej wzdłuż Parku Skaryszewskiego, nowymi chodnikami przy ul. Kobielskiej, Walewskiej i koło szkoły przy ul. Kwarcianej, ławeczkami (nie tylko) dla seniorów. Ciekawi historii Pragi-Południe mogli uczestniczyć w wyciecz-



W naszej dzielnicy pojawiło się kolejne nowoczesne miejsce do ćwiczeń.

kach kulturalno-historycznych po praskich osiedlach. Spacer z przewodnikiem opowiadającym w języku angielskim, który odbył się w czasie Światowych Dni Młodzieży, był także świetną promocją dzielnicy dla gości z różnych zakątków świata, licznie odwiedzających Warszawę w lipcu. Dzielnicowe wypożyczalnie wzbogacono o nowości wydawnicze dla czytelników. Wybór projektów, które poszerzają ofertę czytelnicką biblioteki szczególnie dobrze świadczy o mieszkańcach dzielnicy – czytamy i chcemy czytać więcej!

Nowe boiska

Młodzi z Grochowa cieszą się ze zmodernizowanego boiska przy Szkole Podstawowej nr 141 na ul. Szaserów. Dzięki jego nowej nawierzchni aktywna młodzież może w bezpiecznych warunkach grać w piłkę. A gdyby

jeszcze rodzice dali się namówić na mecz w sobotnie popołudnie? Przecież sport to samo zdrowie dla każdego. I nie są to puste słowa, gdyż moda na ruch, na rekreację

Dobre wieści

Mieszkańcy Saskiej Kępy z niecierpliwością wyczekują modernizacji Kanału Wystawowego. „Mam dla nich dobre wiadomości”, tłumaczy Tomasz Kucharski Burmistrz Dzielnicy, „na koniec listopada zaplanowano zakończenie wszystkich prac remontowych w ramach projektu”. Powstanie siłownia plenerowa, ledowe oświetlenie, odnowiona zostanie zniszczona i uszkodzona kładka.

Nie tylko ochrona przyrody

Wśród projektów realizowanych w ramach budżetu partycypacyjnego nie mogło zabraknąć tych z zakresu ochrony przyrody i ekologii. Przy głównej alei

na terenie miejskich ogrodów. Wykaz gatunków został stworzony przez specjalistów, m.in., na podstawie informacji dostarczonych przez działkowców i mieszkańców odwiedzających ogrody. Powstały też łąki kwietne na Gocławiu, Grochowie Kinowej, Grochowie Północnym, Kamionku i Saskiej Kępie.

Budżet partycypacyjny to także nowoczesne technologie. Rozszerzenie zasięgu bezpłatnego dostępu do internetu dało nowe dodatkowe możliwości wszystkim internautom z Saskiej Kępy, a także licznie odwiedzającym to miejsce gościom.

Trzymamy kciuki za projekty, których realizacja jeszcze trwa. Wykonanie ich w końcówce roku będzie doskonałym dodatkiem do prezentów gwiazdkowych!

A już 6 października ruszyła czwarta edycja budżetu partycypacyjnego. Zachęcam wszystkich do decydowania, na co przeznaczyć pieniądze w 2018 r. Do wydania jest dokładnie 4 717 380 zł. Od 1 grudnia 2016 roku do 23 stycznia 2017 roku można zgłaszać projekty przez internet pod adresem www.twojbudzet.um.warszawa.pl lub w Urzędzie Dzielnicy.

Zarząd Dzielnicy czeka na nowe pomysły mieszkańców!

Anna Wojtasik

Koordynator ds. budżetu partycypacyjnego w Urzędzie Dzielnicy Praga-Południe



Plac zabaw dla psów? Dlaczego nie! Na Pradze-Południe właśnie powstał.

ściąga na boiska osoby w różnym wieku, nawet seniorów. Uważam, że to bardzo dobry trend.

spacerowej przebiegającej przez ogrody działkowe powstały tablice edukacyjne, informujące o gatunkach zwierząt żyjących

Wyróżnienie dla licealistów

W roku szkolnym 2015/2016 realizowany był – z udziałem 6 warszawskich liceów – projekt „Wybitni Polacy w Paryżu XIX wieku”. Każda ze szkół opracowała jeden aspekt tematu.

Uczniowie IV LO im. Adama Mickiewicza zajęli się twórcami literatury, XIX LO im. Powstańców Warszawy – politykami, VIII LO im. Władysława IV – ludźmi nauki, XLVII LO im. Stanisława Wyspiańskiego – przedstawicielami sztuki, LXX LO im. Aleksandra Kamińskiego

– twórcami literatury, a XCIX LO z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Zbigniewa Herberta – dowódcami i teoretykami wojskowości.

Informacje na temat wybitnych Polaków tamtych czasów zamieszczane były przez cały rok szkolny na platformie e-Twinning. W kwietniu 2016 r.



grupa uczniów, reprezentująca współpracujące szkoły, wyjechała do Paryża, gdzie spotkała się z uczniami Szkoły Polskiej i zwiedzała ważne dla Polaków miejsca.

W październiku p. **Anna Piekarska**, dyrektor XIX LO im. Powstańców Warszawy, otrzymała Odznakę Jakości (e-Twinning Quality Label) za udział jej podopiecznych i pedagogów w tym projekcie.

Gratulujemy!
(red.)

W zdrowym ciele...

Co z tego, że zima?

Ludzie dzielą się na tych, którzy szukają wymówki oraz na tych, którzy znajdują sposób. W skrócie rzecz ujmując, dopóki warunki na zewnątrz nie zagrażają życiu lub zdrowiu, nie ma co rezygnować z aktywności na świeżym powietrzu.



Żeby było jasne – warunki groźne, przynajmniej dla mnie – to wichura, gołoledź oraz grad wielkości małych kamieni.

Z własnego doświadczenia mogę powiedzieć, że bez problemu da się biegać nawet przy minus 15 stopniach, pod warunkiem, że odpowiednio się do tego przygotujemy. Bo zima, choć piękna, jest jednak bardzo zdradliwa.

Podstawowa zasada dotycząca wszelkiej aktywności fizycznej na świeżym powietrzu brzmi: *dopóki się nie zatrzymasz, nie zmarzniesz*. Warto się do niej stosować, bo jest to praktycznie w stu procentach skuteczny sposób na uniknięcie choroby.

Dobrze jest organizować trening tak, aby wybiec z domu i do niego przybiec. Albo podjechać autem do lasu i zaraz po bieganiu szybko zmienić ubranie na suche.

Jeśli chodzi o obuwie trenującego, panuje tutaj dowolność. Mamy do wyboru buty, w których biegaliśmy latem, lub wybieramy nieco lepiej izolowane obuwie w wersji wodoodpornej z membraną goretex. Bieżnik butów musimy dostosować do rodzaju nawierzchni – terenowy do lasu lub w góry, a zwykły do miejskiego biegania po asfalcie.

Obuwie goretexowe chroni przez zimnem i wilgocią. Będzie niezastąpione podczas biegania w śniegu i na mrozie oraz w cięższych warunkach terenowych. Zwykle buty całoroczne polecałabym na rutynowe przebieżki w parku w suche dni, jeśli nie jest zbyt zimno. Skarpety powinny być dłuższe, by chro-

niły ścięgno Achillesa, które jest bardzo wrażliwe na zimno.

W szafie biegacza obowiązująco muszą się znaleźć długie getry, najlepiej na cienkim polarze z szybkoschnącej tkaniny. W bardzo zimne dni można dodać warstwę wierzchnią w postaci lekkich spodni na getry lub szortów na getry, by uzyskać większy komfort termiczny i dodatkową ochronę przed wiatrem. Na górną część ciała zakładamy koszulkę z krótkim rękawem lub koszulkę z długim rękawem (można obie), na to bluzę z cienkiego polaru typu szybkoschnącego, na koniec dokładamy wiatroodporną kurtkę biegową, najlepiej z kapturem. Przy ujemnych temperaturach koniecznie pamiętajmy o rękawiczkach do biegania. Ważna też jest czapka lub wielofunkcyjny buff, gdyż znaczne ilości ciepła tracimy przez głowę. Drugi buff można założyć na szyję, w razie,

gdy powietrze okaże się dla nas zbyt mroźne, wykorzystamy go jako osłonę na usta. W mroźne i wietrzne dni przydatne są okulary (przeciwsłoneczne lub przeciwczerwone). Ograniczają one łzawienie spowodowane ostrym powietrzem drażniącym nasze oczy.

Pamiętajmy też o rozgrzewce. Jej brak przed bieganiem w zimne dni może skutkować bólami mięśni, a w najgorszym przypadku naciągnięciem lub naderwaniem nierozgrzanego mięśnia.

Zabezpieczamy twarz kremem (polecam ten dla dzieci, chroniący przed mrozem) i w drogę. Z racji panującej w miesiącach zimowych aury, nie będziemy odczuwali pragnienia tak bardzo, jak latem, więc na treningi trwające do godziny nie warto zabierać napojów.

Katarzyna B. Olszewska

Wiceprzewodnicząca

Rady Dzielnicy Praga-Południe

Moje liceum

Stulecie przyłączenia do Warszawy było obchodzone w naszej dzielnicy wyjątkowo uroczystie. Dla mnie, wśród różnych jubileuszowych imprez, szczególnie jedna była bliska.



7 listopada 2016 roku odbyły się obchody 70-lecia istnienia XXIII Liceum Ogólnokształcącego im.

Marii Skłodowskiej-Curie. Mam szczególny sentyment do tego liceum, bo to **moja szkoła**. Naukę w niej rozpoczęłam w roku szkolnym 1967/1968. Był to pierwszy rok, w którym po 8-letniej szkole podstawowej kontynuowaliśmy naukę w liceum ogólnokształcącym według nowego programu. To właśnie w tej szkole spotkałam wspaniałych, zaangażowanych w pracę z młodzieżą nauczycieli. Wybitną osobowością i wspaniałym pedagogiem była pani profesor **Krystyna Szczepankowska-Kalinowska**, nasza

polonistka. Zachęcała nas do swobodnego, niczym nie skrępowanego wypowiedziania własnych sądów, a jej lekcje dawały nam możliwość snucia ciekawych, polemicznych rozmów. Któregoś dnia na naszej lekcji pojawiły się studentki, skierowane do liceum na praktyki. Przyszły na lekcję z gotowym konspektem. Nasza polonistka usiadła w ostatniej ławce, a panie przystąpiły do analizy jakiegoś współczesnego wiersza. No i zaczęło się coś, czego studentki nie przewidziały. Przyzwyczajeni do swobodnej dyskusji, możliwości wypowiedziania i argumentowania swoich sądów „rozłożyliśmy” paniom lekcję. Nasza polonistka musiała przerwać ten „eksperyment pedagogiczny” i lekcję dokończyć sama. Był rok szkolny 1970/1971, a w

naszej klasie maturalnej było tylko osiemnaście osób. Zbliżała się pierwsza matura w nowym systemie kształcenia. Różne życiowe okoliczności spowodowały, że na ten ostatni rok nauki naszą wychowawczynią została wspaniała nauczycielka fizyki, pani **Helena Mickiewicz**, a w styczniu 1971 roku nasza klasa została bez nauczyciela matematyki. Trudno to sobie dzisiaj wyobrazić, ale my, uczniowie, sami szykowaliśmy się do matury z matematyki. Był to nieprawdopodobny wyczyn, między innymi dlatego, że w naszym programie po raz pierwszy pojawił się rachunek prawdopodobieństwa, a także elementy rachunku różniczkowego. Zarówno jednak nasza wychowawczyni, jak i pani dyrektor **Maria Kalicińska**, zaufały nam

i zadbały o to, by nasze działania się powiodły. Wszyscy, którzy z naszej klasy przystąpili do matury zdali ją z powodzeniem, a znakomita większość z nas zdała później egzaminy na studia wyższe. Troje spośród nas wybrało nauki ścisłe i studiowało na Uniwersytecie Warszawskim oraz na Politechnice Warszawskiej. Wszyscy nauczyciele, którzy w tamtych, trudnych i historycznie ciekawych czasach uczyli nas w XXIII Liceum Ogólnokształcącym, wtedy jeszcze bez imienia, byli dla nas wyjątkowi.

Dzisiejsze wspomnienia to tylko epizody z życia mojej szkoły, ale do wszystkich chętnie wracam i z wielkim sentymentem je wspominam.

Bożena Manarczyk

Na zdrowy rozum

Dla kogo to miejsce?

Podobno w Polsce jest taki zwyczaj, że przy wigilijnym stole jest jedno wolne miejsce dla strudzonego wędrowca, którego trzeba przyjąć, dać schronienie, tak jak święta rodzina znalazła miejsce w szopie, bo nigdzie indziej nie chciano ich przyjąć.



I nie tylko dlatego, że nie było miejsc w zajazdach, ale również dlatego, że nie byli stąd, nie byli swoi, nie byli nasi.

Podobno, obyczaj ten jest nawet starszy niż religia katolicka i wywodzi się ze starosłowiańskich wierzeń, że pod koniec roku zmarli powracają na ziemię. Więc trzeba na nich czekać.

A w polskiej historii i w polskich rodzinach czekało się też często na bliskich z nadzieją, że wrócą z tułaczki, z powstania, z wojny, z obozu, z więzienia...

Przypomina nam o tej tradycji religia, kościół i nakazuje staropolska gościnność. Tak jest w teorii, a w praktyce?

Odkryłem w internecie takie oto opinie na ten temat:

„*Ciekawe ilu było już albo będzie złodziei z metodą „na zbłąkanego wędrowca”? Uważam że jednocześnie dobrodusznie jest wpuścić taką osobę, ale i racjonalnie jest jej nie wpuszczać*”.

„*Jeśli taki niby wędrowiec jest jakimś seryjnym mordercą albo złodziejem, to co wtedy? Tak oczywiście być nie musi, ale może też tak być. Więc nie dziwię się ludziom, że nie chcą wpuścić obcego bo sama nie wiem czy bym wpuściła*”.

Ale jak widać większość wyznaje żart Poniedziałkowego: - *Czy ma Pan tradycyjnie wolne miejsce przy stole?*

- Mam...

- A mogę wejść?

- Nie, ponieważ to ma być tradycyjnie wolne miejsce”.

I chyba coś w tym jest.

W powyższych wypowiedziach wyrażano obawy tylko przed obdartusami, złodziejami czy wręcz bandytami, ale oczywiście polskimi. A co by się stało, gdyby tak do drzwi zapukał jakiś Syryjczyk, albo, nie daj panie Boże, murzyn? A gdyby ktoś kochający inaczej?

Odpowiedzi na te pytania dostarczył miniony rok i nasz stosunek do fali imigrantów. Tyle bzdur ile przy tej okazji wygłoszono w mediach, z niektórych ambon, w internetowej przestrzeni i w wypowiedziach części polityków, trudno byłoby usłyszeć przy innej okazji.

Ja rozumiem zwykły ludzki strach, bo boimy się tego, co nieznane i inne, ale mimo wszystko zachowanie większości (niestety) naszych rodaków dziwi mnie z dwóch powodów.

Po pierwsze, nikt tak specjal-

nie chętnie się do nas nie wybiera. Pewnie dlatego, że nasza gościnność jest powszechnie znana, a po drugie, że tak wielu Polaków doświadczyło przez wieki emigranckiego chleba, przeżywając dzięki pomocy tubylców. Wydaje mi się, że mamy spory dług do spłacenia...

Ja też byłem emigrantem. Nie uciekałem przed gradem kul, a jedynie wyrzucono mnie z zawodu w 1982 roku. Czy byłem zatem emigrantem politycznym czy może ekonomicznym? Nieważne. Takie pytania tracą zresztą bezsensownością. Jedno jednak wiem: przetrwałem, odżyłem, zdobyłem nowe doświadczenia we Francji tylko i wyłącznie dzięki ludziom, którzy mi pomogli. Nie wolno mi o tym zapomnieć. Mam pamiętać, nie tylko przy wigilijnym stole.

Krzysztof Turowski

DZIELNICA.pragapld

Wydawca

Urząd Dzielnicy Praga-Południe
m.st. Warszawy

Redaktor naczelny
Andrzej Opala

Redaguje zespół

Redaktor techniczny
Włodzimierz Pawłow

03-841 Warszawa
ul. Grochowska 274
tel. +48 22 4435469
faks +48224435543
e-mail: ppl.redakcja@um.warszawa.pl
www.pragapld.waw.pl

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych. Redakcja ma prawo do skrótów w tekstach i nie ma obowiązku ich drukowania. Redaktor naczelny jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym (Rozdz. 5, Art. 31a Prawa prasowego).